Nr. 251. Czwartek, 31. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Z drugiej strony kanału La Manche biegnie wiadomość sensacyjna, a prawie żałobna; dotychczas brak wprawdzie urzędowej podstawy, któraby ponurą tę wieść potwierdzała, ale uporczywe utrzymywanie się pogłoski, coraz konkretniejsze szczegóły, podawane o niej, budzą wszędzie uczucie, że za niepewną dotychczas pogłoską, mimo oficyalnych zaprzeczeń, kryje się — smutna rzeczywistość. Oto nie skończyła się jeszcze jedna żałoba narodowa w Anglii, a grozi jej druga: nie minął rok od śmierci królowej Wiktoryi, a życiu króla Edwarda VII. grozi kres bliski.

Oddawna już krążyły głuche wieści o tem, że zdrowie króla jest poważnie zachwiane. Były książę Walii przebył w młodych latach ciężki tyfus: w ostatnich latach znowu mówiono o peryodycznie występujących u niego z wielką gwałtownością cierpieniach nerek i wątroby. Pogłoski te utrzymywały się mimo oficyalnych zaprzeczeń, bo nigdy im nie przeciwstawiono świadectw lekarskich; po wstąpieniu króla na tron, pogłoski te wkrótce znowu się pojawiły. Niedawne doniesienia o ponownem zasłabnięciu króla w Szkocyi, dokąd do Balmoral, powołano na gwałt lekarzy przybocznych, wzmogły zaniepokojenie wśród ludności. Poźniejsze zaprzeczenia oraz zapewnienia, że król cierpiał tylko na postrzał i na reumatyzm, nie znalazły wiary. Wreszcie w niedzielę przyniosło tygodniowe, poważne czasopismo *Reynolds Newspaper* wiadomość, pochodzącą ze strony rzekomo kompetentnej, że choroba króla Edwarda VII. jest — rakiem krtani.

Wspomniane pismo twierdzi, że już dawno stwierdzono tę straszną chorobę u króla i z tego też powodu po wstąpieniu Edwarda VII na tron mianowany został lekarzem przybocznym króla dr. Semons, jeden z najwybitniejszych współczesnych laryngologów angielskich. Ponieważ nowotwór dolega królowi, przeto musiano już niejednokrotnie dokonywać w krtani bolesnych operacyj. Narośl wytworzyła się od strony lewej wstęgi głosowej i trzykrotnie już ją ztamtąd usuwano drogą operacyi. Podróż króla w czasie lata do Danii miała na celu przedewszystkiem umożliwić, aby w zupełnej ciszy na zamku Fredensborg król mógł poddać się konsultacyi zwołanych w tajemnicy najwybitniejszych francuskich i niemieckich specyalistów. Przy ostatniem niepokojącem zasłabnięciu króla chodziło o narośl, która tak szybko się powiększyła, że prawie uniemożliwiała królowi oddech, musiała przeto jak najszybciej być usuniętą. W skutek specyalnego życzenia króla, mimo szybkiego postępu choroby, nie zaniechano przygotowań do uroczystości koronacyjnej, aby nie wywoływać wśród narodu większego zaniepokojenia. W kołach dworskich, jednak — twierdzi *Reynolds Newspaper* — wyrażano już nieraz obawy, że Edward VII. może nie dożyje tej uroczystości, bo głos króla z tygodnia na tydzień staje się coraz bardziej zachrypnięty i przytłumiony....

Nad Anglią, zgnębioną fatalnym przebiegiem wojny w Połudnłowej Afryce, zaciężyły nowe cienie. Jakby dla uzupełnienia obrazu tej tragedyi na tronie angielskim, nadchodzi wiadomość, że lekarze doradzają królowi wyjazd na południe, że w skutek tego król zamierza udać się do San Remo, i że nawet przybył już tam kuryer królewski i wynajął dla króla willę, tę samą, w której męczeńskie cierpienia przebywał „cesarz stunidowy" nieszczęśliwy Fryderyk III....

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 29 b. m.)

Wiedeń, 30 października. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów odpowiedział P. Prezydent Ministrów dr. Koerber na interpelacyę w przedmiocie poczynienia zarządzeń celem niesienia pomocy tym gałęziom pr emysłu, które cierpią z powodu braku zamówień. Dr. Koerber stwierdził, że w wykonywaniu ustawy inwestycyjnej jakoteż preliminarzy budżetowych, właściwe Ministerstwa poczyniły już kroki celem spowodowania licznych zamówień względnie też w ciągu bieżącego roku to uczynią. Zamówienia te opiewać będą na kwotę około 129 milionów koron. Usiłowania Rządu, aby dać zajęcie przemysłowi, mogą jednak osiągnąć pełny skutek tylko wówczas, gdy budżet na rok 1902 na czas będzie załatwiony. Rząd liczy na pewne na to, że Izba nie odmówi swego współdziałania w tej mierze.

Na początku posiedzenia odczytano interpelacyę p. Olszewskiego i tow. do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania starosty w Brzesku przy wyborach sejmowych. Dalej interpelacyę p. Bojki i tow. do P. Ministra obrony krajowej w sprawie obchodzenia się z żołnierzami w Galicyi.

W ciągu dyskusyi budżetowej oświadczył p. Lupu, że także Rumuni są przekonami o konieczności rozwiązania kwestyi narodowościowej. Następnie omawiał mówę tronową i wyraził zdanie, że każdy rząd, jeżeli chce zapowiedziane w niej reformy przeprowadzić, musi także doprowadzić do wytworzenia pokoju narodowościowego. Mowca jest za reformą prawa wyborczego w duchu zaprowadzenia bezpośredniego tajnego głosowania, przy zatrzymaniu na razie podziału według grup interesów. Zastrzega się przeciw temu, jakoby Rumuni byli irredentystami. Rumuni są narodem lojalnym. My Rumuni — mówił p. Lupu — jesteśmy przyjaciółmi silnego Rządu centralnego i silnego centralnego parlamentu. Jesteśmy przeciwni autonomii narodowej, któraby zgniotła małe narody. Jesteśmy przyjaciółmi niemieckiej administracyi na Bukowinie, która złożyła dowody swej doskonałości. Będziemy z powodu tego za utrzymaniem niemieckiego języka w administracyi i szkole. Rumuni są przeciwni polityce ofensywnej i zaborczej, pragną utrzymania swej narodowości. Następnie omawiał mowca obszernie i szczegółowo administracyę na Bukowinie, krytykując niektóre urządzenia.

Następnie zabrał głos p. Pernerstorfer. Twierdził, że same ustawy ekonomiczne, jakie parlament w ubiegłej sesyi uchwalił, nie wystarczają. Przypomniał nagłość reformy prasowej i domagał się wniesienia odpowiedniej noweli. Ubolewał, że kwestya czesko-niemiecka z winy szowinizmu obustronnego ciągle jeszcze nie jest załatwioną.

Z kolei zabrał głos p. Kathrein i apelował do Izby, aby podjęła napowrót produktywną pracę. Obrady budżetowe są nietylko obowiązkiem ale i prawem Izby. Prawa tego parlament nie powinien się pozbywać. Stronnictwo mowcy będzie zawsze z całą stanowczością strzedz praw parlamentu i jego zdolności do pracy i wszystkich sił użyje, aby dopomódz do wzmocnienia Austryi i podniesienia jej powagi.

Poseł Zazvorka zaczął mówić w języku czeskim, następnie po niemiecku rozwodził się o sporze czesko-niemieckim. Sądzi, że spór ten nie może być załatwiony na podstawie równouprawnienia, ponieważ językowi czeskiemu należy się w Czechach pierwszeństwo.

P. Derschatta ubolewał nad nadzwyczajnym uciskiem podatkowym w Austryi; twierdzi, że Rząd nie znajdzie pokrycia na wszystkie wydatki budżetowe, nawet gdyby

---

5)

CZY ZNAŁEM JEJ DUSZĘ?

(Dokończenie).

Świetna myśl strzeliła mi do głowy.... ten chłopiec będzie węzłem — *le trait d'union* między mną a panią Elżbietą. Więc wspaniałomyślnie odrzekłem:

— Przyznaję otwarcie, że mnie życzenie pani trochę niespodziewanie zaskoczyło.... ale — nie odmawiam.... Rozpatrzę się, namyślę i zapewniam panią, że uczynię co tylko w mej mocy, aby ją zadowolić i Morysiowi przyjść w pomoc.

— O, dziękuję panu, dziękuję z całego serca.

Podała mi obie dłonie, które z uszanowaniem do ust przycisnąłem

— Jaka pani litościwa! Jak bardzo wzięła do serca niedolę tych sierotek!

— Ach, to takie proste. Nieszczęśliwa matka poniewierana przez męża, umierając powierzyła mi je i błagała, by ich nie zostawiać ojcu. Każdy, ma mojem miejscu, uczyniłby to samo. — A zresztą, kto sam przecierpiał wiele, ten rozumie dobrze cierpienie bliźnich. Niemam nikogo na świecie. Te istotki, które Bóg zesłał, zastąpią mi choć w części — utraconych! Będę miała cel w życiu. Patrz pan! zaledwie je mam dni kilka, a już mi weselej na ziemi!

Rzeczywiście cała jej postać była przeistoczoną.... tchnęła jakiemś zadowoleniem wewnętrznem, rzekłbyś harmonią i pogodą, tryskającą ze spojrzeń, z ruchów, z melodyjnego głosu....

A mnie nagle żal się zrobiło, że ta kobieta, ukazująca mi się dotąd zdala, jak jaka niedostępna bogini dźwięków — Euterpa — chce zejść z tych idealnych wyżyn, podjąć proste ciężkie obowiązki macierzyńskie, dla niej nie stosowne. Wydało mi się to zbrodnią, świętokradztwem sztuki — a przytem zdjął śmiertelny strach, czy te trzy sieroce główki, nie zabiorą dla siebie wszystkich skarbów uczucia i talentu niepospolitej wirtuozki, a ja — z moją poezyą, biednem niemowlęciem spragnionem także pokarmu, zostanę sam — na zawsze.

— Pani! zawołałem — to co mówisz, ma wiele słuszności, jest szlachetnem i pięknem, nie przeczę, lecz ty, która masz tak olbrzymi talent, iż przerastasz nim innych, nie powinnaś odrywać się od muzyki — ani dla wychowywania cudzych dzieci zniżać do zajęć powszednich i prostych! To dobre dla zwykłych śmiertelniczek, lecz nie dla ciebie, stworzonej do szczęścia i na to, aby geniuszem zabłysnąć w wielkim świecie i dusze porywać w sfery nieśmiertelnego piękna!

Spojrzała na mnie smutnie zdziwiona:

— Ja stworzona do szczęścia! ja zabłysnąć? porywać dusze? gdy moja własna na strzępy podarta — nie, nigdy o tem nie marzyłam. Powiem panu prawdę. Niedawno jeszcze, aż do pogrzebu Klemensowej, nosiłam się z zamiarem poświęcenia się sztuce. Czuję, że byłoby mi z nią dobrze, gdybym mogła ten skarb zachować dla siebie wyłącznie.

— Ależ to barbarzyństwo i nie po chrześciańsku — zawołałem — to....

— Tak, ma pan słuszność, to nie po chrześciańsku i nie zapełnia życia. Grać dla czterech ścian, choć ogromnie miło, ostatecznie nie ma celu — grać dla tłumu — to nad moje siły! — Za wiele serdecznych a bolesnych wspomnień łączy się dla mnie z muzyką...

Tu głos zniżyła prawie do szeptu:

— Mój mąż towarzyszył mi często na skrzypcach.... jeszcze w dzień śmierci graliśmy razem.... od tej pory, zaprzestałam występów w liczniejszem gronie. Zresztą świat inną muzyką zachwycać się lubi — pozostałabym prawdopodobnie niezrozumianą, a miałabym uczucie, że rozdzieram ranę, przecinam węzły, droższe mi nad wszystko. Po co i dla czego?

— Dla czego?... dla tego, że między tłumem znajdzie się zawsze dusza, która duszę pani odczuje, zrozumie i żal jej uszanować potrafi — dla tego, że najwyższem szczęściem artysty, nieść pociechę, koić bole.... Czy pani, tak szlachetnie myśląca i litościwa, w to nie wierzy? Czy nie spostrzegła, że stoi przed nią człowiek, dla którego muzyka pani, od lat wielu, stała się podnietą, siłą, treścią, osłodą samotnego życia? Czy panią to boli lub obraża, że ją podsłuchuję, jak złodziej kradnę tony, że każdego dnia czekam z utęsknieniem chwili, gdy się tą cudną mową bogów odezwie?... O, powiedz pani prawdę, czy mi zazdrościsz tej odrobiny szczęścia i pociechy?...

Zasłoniła oczy ręką, kryjąc łzy, które po przez palce przeciskać się zaczęły — a jam wzruszony mówił dalej:

— Nie, to niepodobna — poznałem pani duszę. Powiem jej jeszcze, że każdy z nas, nosi w sercu taką mogiłę drogich wspomnień, której dotykać nie pozwala nikomu... a przecież to nie zmienia, że grzechem jest chować światło pod korzec — że nie wolno....

Zrobiła ruch zaprzeczenia.

— Niech pani nie przeczy. Talent prawdziwy, to światło — nie wolno bezkarnie tłumić, ani gasić jego płomieni. Kto jak pani zaszedł wysoko, nie powinien się cofać, ani cennej perły rzucać w morze niepamięci....

Teraz ona podniosła się; głębokie jej oczy rozgorzały blaskiem, ręce przycisnęła do piersi:

— O nie, nie, ja mojego skarbu, ani zaniedbam, ani wrzucę do morza! Nie zrozumiał mnie pan. Wy poeci, nie pojmujecie, że w najpospolitszem zajęciu, może się ukryć poezya... że ona się nie lęka iść w parze z obowiązkiem. Nie mogłabym żyć bez muzyki, tylko ona, będzie mi tem milszą i droższą, że zostanie jako nagroda — na jasną dnia godzinę!... Będę codzień grała, dla moich sierotek i .. dla pana, skoro ci to do szczęścia potrzebne...

Uśmiechnęła się i dodała:

— *No sâmes soeurs se salueront de loin.*

Porwałem się, by podziękować jej za te dobre słowa. Czułem, że ręce pani Elżbiety drżały w moim gorącym uścisku, wydała mi się tak piękną, iż długo nie mogłem od niej oderwać oczu.

. . . .

Już jest wieczór. Zmierzch spływa cichy, senny. Konkursowe dzieło prawie skończone, leży przedemną. W głowie wirują myśli promienne, lecz jeszcze niepochwytne, jeszcze bezładne... Zmęczony jestem pracą, gorączkową a niewdzięczną.. czegoś mi braknie, czegoś nie dostaje...

Lecz cóż to? Cicho! sza, tęsknoto, żalu mój wędrujcie!... Słyszycie? ona gra!...

Chwyciłem się obrurącz za głowę i siedzę oniemiały — oczarowany...

Boże! czy ja śnię? ach, tak tylko grać potrafi kobieta, która czuje i kocha, która sercem przemawia do serc bratnich! Pierwszy raz słyszę modlitwę w muzyce. Anioł miłosierdzia, Wielki Artysta-Pocieszyciel, białem skrzydłem musnął struny kobiecego serca i oto, jak u lutni rozdźwięczały się tony, pełną, potężną melodyą ukojenia i rezygnacyi. Idą... płyną... lecą ku mnie z góry, jasne, świetlane, archanielskie dźwięki.. a za nimi szereg niebiańskich wizyi otacza mnie, bryllantami natchnienia wieńczy moje czoło.

Poezyo!.. jeszcze twej dłoni nie czuję w mej dłoni, ale widzę cię zdala, patrzę, jak po szlakach pieśni spływasz ku mnie i niesiesz mi szczęście... o cudna ty moja!

Iry.

zamierzony podatek od biletów kolejowych został uchwalony. Mowca zwraca uwagę Rządu na potrzebę reformy podatku osobisto-dochodowego. Następnie podnosi, że mimo zniesienia rozporządzeń językowych nie można obecnego Rządu w kwestyach narodowościowych nazwać neutralnym; żalił się, że Czesi są w budżecie lepiej traktowani aniżeli Niemcy. W końcu oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie w pierwszem czytaniu za budżetem, zastrzega sobie jednak dokładne określenie stanowiska swego przy trzeciem czytaniu.

P. Ferjancicz imieniem Słoweńców oświadczył, że przyczynią się do szybkiego załatwienia budżetu.

P. Steinwender krytykował budżet, w którym widocznem jest, że równowagę uzyskano sztucznie, gdyż właściwie w porównaniu z budżetem za rok 1901 okazuje się deficyt 25 milionów. Mowca żądał redukcyi budżetu oświaty, dalszej akcyi na polu upaństwowienia kolei żelaznych i reformy podatkowej celem podwyższenia dochodów.

Hr. Sylva Tarouca imieniem szlachty konserwatywnej zaznaczył, że obowiązkiem jego stronnictwa jak i zadaniem wszystkich dobrych obywateli Austryi jest poprzeć Rząd w chwili, gdy usłyszano słowa niezwykle energiczne, wskazujące na to, że Rząd gotów jest podjąć walkę w interesie Państwa. Stronnictwo mowcy uczyni najchętniej pierwszy krok, aby przyczynić się do poprawy stosunków parlamentarnych. Niestety duch przeszłości nie zniknie tak rychło. W końcu jednak musi nastać trwały pokój na zasadach rzeczywistej sprawiedliwości w myśl słów *iustitia regnorum fundamentum*.

Po przemowie br. Schwegla dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto; następne dzisiaj przed południem.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbywa Izba posłów w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. Z pośród 26 mowców, zapisanych do głosu, przemawiało dotychczas 10, tak, że potrzebne są jeszcze przynajmniej dwa posiedzenia Izby, aby można było dyskusyę tę ukończyć. Podobno w kołach parlamentarnych powstała myśl, ażeby dzisiaj odbyć dwa posiedzenia, dzienne i wieczorne, tak, że dyskusya budżetowa mogłaby już dzisiaj być ukończoną, a jutrzejsze posiedzenie odpadłoby zupełnie. W poniedziałek rozpoczęłaby komisya budżetowa szczegółowe obrady nad budżetem.

Z onegdajszego posiedzenia komisyi przemysłowej, mianowicie z obrad jej nad ustawą o popieraniu przemysłu, podnieść należy w uzupełnieniu telegraficznego sprawozdania, szczegół, że przeciw wywodom posła Romanowicza, który domagał się uwzględnienia co do Galicyi nie tylko nowych gałęzi przemysłu w odniesieniu do całego Państwa, ale nowych dla Galicyi, wystąpili gwałtownie pp. Kink i Licht. — Poseł Kink twierdził, że w ten sposób zrujnowałoby się istniejący już przemysł w innych prowincyach Państwa. Jeszcze ostrzej przemawiał przeciw temu poseł Licht. Podniósł on, że ustawa nie ma wielkiej wartości dla nowych gałęzi przemysłu, gdyż ich w Austryi właściwie nie ma, z wyjątkiem kilku specyalności n. p. w przemyśle chemicznym. Dalej domagał się mowca, by ustawę uchwalono przed przystąpieniem do traktatów handlowych, gdyż da ona Rządowi znakomitą władzę i środek do wywarcia nacisku na obce rządy. Następnie raz jeszcze zwrócił się przeciw wywodom posła Romanowicza i powiedział, że upatruje w nich zamiar utworzenia sztucznych granic celnych pomiędzy poszczególnemi prowincyami. Zachodnie kraje w żaden sposób na to zgodzić się nie mogą. Taka międzykrajowa faworyzacya przyniosłaby przemysłowi istniejącemu największą szkodę, przemysł ten bowiem musi utrzymać swoje istniejące rynki zbytu.

(Telegram).

Wiedeń, 30 października. Komisya socyalno-polityczna wczoraj wieczorem w obecności P. Ministra kolei dr. Witteka obradowała nad referatem p. Fořta o przedłożeniach rządowych w sprawie ochrony robotników przy budowlach kolejowych i o ochronie robotników w przemyśle budowlanym. Po przyjęciu ogólnego sprawozdania przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem o ochronie przy budowach kolejowych. Proponowano rozmaite zmiany; z wyjątkiem tych, które proponował referent, wszystkie odrzucono. Przy § 7 dyskusyę przerwano.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad wnioskami pp. Prochaskiego i Pommera o uregulowaniu stanowiska dyurnistów. Uchwalono wybrać dla tej sprawy subkomitet z pięciu członków. P. Minister skarbu wskazywał na prawa pierwszeństwa, przysługujące tym, którzy mają certyfikaty, co do miejsc w dziale kancelaryjnym i manipulacyjnym, oraz podnosił z naciskiem, że trzymanie się drogi ustawodawczej może przeszkodzić rychłemu załatwieniu całej sprawy. Przeciwnie na drodze administracyjnej przyznałoby się dyurnistom to, czego pragną, mianowicie zabezpieczenie ich stosunku służbowego, z zastrzeżeniem warunkowego rozwiązania stosunku tego w takich wypadkach, w których także stali urzędnicy państwowi nie mogą nadal w służbie pozostać. Zresztą po dziesięcioletniej służbie wypowiedzenie miejsca dyurnistom byłoby zależne od zatwierdzenia Władzy centralnej. P. Minister prosił w końcu, aby należycie oceniono trudności, jakie ustawa o t. zw. certyfikatystach sprawie uregulowaniu kwestyi dyurnistów w drodze ustawy, i ażeby zaniechano takich kroków, któreby przeszkodziły Rządowi w przeprowadzeniu w drodze administracyjnej jego zamiarów, przychylnych dla dyurnistów.

Poseł Moysa złożył mandat swój w komisyi przemysłowej.

Z Niemiec.

„Rząd wśród mgły“, tak charakteryzuje obecną wewnętrzną sytuacyę polityczną w Niemczech *Köln. Volksztg.* Dziennik pisze, że im bliżej dzień otwarcia parlamentu, tem większa panuje niepewność po obu stronach, rządowej i antirządowej, a niepewność denerwuje. Ale to zdenerwowanie wybucha w zaczepkach, skierowanych przeciw rządowi. — Rząd, zdaniem *Köln. Volksztg.*, nie jest zły, ale główną jego wadą jest brak stanowczości i konsekwencyi. Przytem znajduje się w tem przykrem położeniu, że nie wie, zkąd ten brak pochodzi. Położenie nie było nigdy jeszcze tak powikłanem, od czasu ustąpienia p. Miquela, jak obecnie. *Köln. Volksztg.* ubolewa, że urzędowy *Reichsanzeiger* nie oświadczył wyraźnie, że cesarz nie powiedział, iż taryfa minimalna jest głupstwem. Oprócz rzeczy, które wydają się prawdopodobne, opowiadają sobie inne, bardzo awanturnicze, jak konstatuje katolicki organ nadreński, wzywając rząd raz jeszcze do stanowczości w postępowaniu.

Hartungische Ztg. wychodząca w Królewcu, donosi, że cesarz Wilhelm wyrazić się miał: „Jeżeli traktaty handlowe nie dojdą do skutku, to rozbiję wszystko na drobne kawałki“. (Dosłownie po niemiecku: Kommen keine Handelsverträge zustande, so schlage ich alles kurz und klein). — *Voss. Ztg.* potwierdza pośrednio prawdziwość tej wiadomości, pisząc, że pewna wybitna osobistość powtarzała te słowa monarchy już przed kilku tygodniami; *Hartungische Ztg.* miewa z otoczenia dworskiego bardzo ścisłe wiadomości. Także *Hamburgische Correspondenz* potwierdza, że cesarz wyraził się w powyższy sposób i przytacza hr. Doenhoffa jako świadka.

Ks. Benzler, dawniejszy opat w Maria-Laach, mianowany przez Papieża biskupem w Metz i zatwierdzony przez cesarza niemieckiego, składał w tych dniach przed cesarzem Wilhelmem II. przysięgę wierności, przyczem monarcha tak przemówił:

„Od czasu utwierdzenia panowania niemieckiego w Alzacyi i Lotaryngii zdarza się po raz pierwszy, że wysoki dostojnik Kościoła katolickiego tych krain cesarzowi niemieckiemu w jego własnej osobie składa przysięgę wierności. Ze Ty, dostojny panie, do tego zostałeś powołany, sprawia mi szczególną przyjemność i napełniło mnie to prawdziwą radością, iż ważna sprawa ustanowienia biskupa w Metzu w tak szczęśliwy została załatwiona sposób. Chętnie wprowadziłem Cię we wszystkie, połączone z tem stanowiskiem godności i prawa.

Spokojne życie nad pięknem jeziorem Laach, gdzie tak często bywałem Twoim gościem a zarazem świadkiem Twojej cichej ale błogiej pracy, z pewnością nie łatwo Ci było opuścić, aby objąć nowy urząd, którego brzemię jest ciężkie i którego zadania wielkie. Ale mądrość i wierność, któremi świeciłeś przez całe życie, znajdą właściwą drogę, aby teraz na szerszem i donioślejszem polu rozwijać błogą działalność. Będzie to Twoim obowiązkiem sumienia, abyś pielęgnował zgodę i u powierzonych Twemu arcypasterskiemu kierownictwu dyecezyan wzmacniał cześć dla mnie i mnożył miłość dla niemieckiej ojczyzny. Że tak będzie, tego rękojmią jest mi Twoja dotychczasowa działalność i zawsze okazywana wierność. Z całego serca witam Cię, dostojny Panie, na nowem stanowisku, na którem niech na Ciebie hojnie spływa błogosławieństwa Boże!“ Mowę tę żywo w Niemczech komentują.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— **Z Białej** donoszą pod d. 28 b. m.: W dniu wczorajszym przejeżdżali tędy, udając się do Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu, JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński i Pan Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki. W Dziedzicach powitał obu dostojników kierownik starostwa bialskiego radca Namiestnictwa p. Kury-

---

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Marcela wzięła teraz książkę i przeglądała zakreślone miejsca, a potem głośno przeczytała: „Nie dać się nigdy zniechęcić, nie zapominać nigdy o swoim celu, wtedy można być silną: ludzie i rzeczy przepuszczają tych, którzy stanowczo idą ku nim prostą drogą.... Próbować się w małych rzeczach; życie złożone jest z małych rzeczy, jak ciało złożone z komórek. To, co się zdziała w małym stopniu, można dokonać w wielkim. I dokonywa się“.

— Co myślisz o tem dosadnem zdaniu? — spytała Marcela Nicoli.

— Myślę, że mi się na nic nie przyda. Należę do tych — a których jest większość znaczna — które nie są do niczego zdolne, tylko do czekania. Ty i Liza możecie walczyć, macie cel przed sobą, ale jesteście wyjątkami. Gdy chodzi o szczęście, kobiety takie, jak ja, muszą się ograniczyć na tem, co im daje, albo obejść się bez wszystkiego.

— Uważasz się za wydziedziczoną, ty, która tyle z siebie dajesz?

— Jeżeli takiem ma być moje przeznaczenie, chociażby w najsłabszej mierze, nie powinnam się skarżyć, rzeczywiście; zresztą, przywiązanie dało mi nieraz szczęście i nie-
...odem cierpienia, a to za-
... Ale powtarzam raz je-
...m spożytkować dla siebie
...isów. Nie można gwałtem
... do małżeństwa i macie-
...właśnie byłby mój jedyny
cel w życiu, gdyby mi wolno było jaki posiadać.

— Małżeństwo w ogóle?...

— Och! jedno szczególniej.... — odrzekła Nicola, śmiejąc się zarumieniona. — Nie pragnęłabym innego, dla tego też nie ma wątpliwości, że zostanę starą panną.

— Masz więc swoją tajemnicę, Nicolo?

— Gdybym ci nawet powiedziała, że jest jeden mężczyzna, który mi się podobał, na cóż to się przyda, skoro ten mężczyzna o mnie nie myśli?

— Jesteś tego pewna?

— Nie.... nie zupełnie.... a niepewność ta słodką jest dla mnie. Mogłam myśleć, że mu się podobam, że szuka sposobności rozmawiania ze mną.... Myślałam przedewszystkiem, że myśl zbliżenia nas ku sobie, innym przyszła przyjaciołom, którzy mogliby dodać ochoty, przypuszczając, że sam nie zagustował w mojej osobie.... Ale nic takiego nie zaszło.... A wszystkie poszlaki, na którychbym się oprzeć mogła bardzo są błahe i nie nie znaczące. Widzisz więc, że nie wypada mi nic tylko czekać.... Tyle kobiet czeka aż do grobu!

— Właśnie tego przyzwyczajenia pozbyć się powinny.... przyzwyczajenia, zniewieściałości i zwątpienia, które zabarwiają mianem rezygnacyi.

— Moi rodzice i okoliczności czego innego mnie uczyły: przyjmować i rezygnować. Zdaje mi się, że nie przeznaczono nam nic innego na świecie, chyba....

Zawahała się przedtem, co powiedzieć miała.

— Chyba, że się posiada wyjątkowe zdolności, które jednakże nie uchronią ciebie przed niedolą, biedna moja Marcelo!

— Nie posiadam wyjątkowych zdolności tylko silną wolę — rzekła Marcela — a nawet zadziwię cię, gdy ci wyznam, że w obecnej chwili wola moja bardzo jest chwiejna. Pytam się siebie, którędy się obróci moja droga w nowych okolicznościach, w jakich się znajdę i będę potrzebowała, ja także, aby mi ktoś wskazał kierunek.

— Och! — znam tego kogoś! — to będzie zawsze Tchelovek, to znaczy twoja sztuka. Ty posiadasz to, czego ci nikt odjąć nie może; ja jestem na łasce innych.

— Jeżeli byś chciała liczyć na mnie i na Różyczkę — rzekła Marcela z dobrocią — to możesz być pewna, że nigdy się nie zawiedziesz.

— Och! — nic myśl, żebym była niewdzięczną! — ja tak tobie ufam! — szepnęła Nicola przyciskając usta do ręki Marceli, którą pochwyciła.

— Nie widzę tego. Może by można przyjść tobie z pomocą, gdybyś była szczerszą.

— Jakie to dziwne — myślała Nicola — że ona nie rozumie!

Zaczęła bardzo drobiazgowo przymierzać lalce Różyczki kaftaniczek, który robiła drutową robotą, gdy Marcela czytała, wracając kilkakrotnie — jak to Nicola zauważyła, do ustępu zakreślonego przez Lizę.

— Podobał ci się ten ustęp? — rzekła — co do mnie, znajduję go tak surowym, rozpaczliwym, pełnym rad niepodobnych do spełnienia! Czy nie sądzisz, że aby postępować tym krokiem pewnym i nieprzerwanym, którego przez tyle wieków nie wymagano od niej, trzebaby, aby kobieta wyrzekła się jednej, najważniejszej przeszkody, to znaczy miłości?

— Co za myśl! Miłość jest bodźcem, przeciwnie. Czy tobie się zdaje, że Liza nie kocha? — spytała Marcela podnosząc nagle oczy na Nicolę, jakby zadziwiona tą uwagą.

— Och! — nie mówię o miłosierdziu, ale o rodzaju miłości, która prowadzi do małżeństwa, jak to bywało zwyczajem dotychczas.

— Może trzeba będzie zmienić ten zwyczaj. Ta mężna kobieta, jaką powinna być kobieta nowa, szukać będzie istoty silniejszej i wyższej pod każdym względem, przed którą by się pokłoniła i czcić mogła: on był jej równy, aby zgodził się iść z nią jedną drogą wspólnie i nierozerwalnie. Jeżeli umrze zanim spotka takiego człowieka, to najlepszy i najoczywistszy dowód, że mężczyźni mają także obowiązek stać się „nowymi“. Do nas należy zmusić ich do tego.

— Albo właściwie dopomódz im — rzekła Nicola z niejaką złośliwością, zadając sobie pytanie, czy rozwód jest na to najlepszym sposobem. Jabym się z chęcią pokłoniła natychmiast przed tym, na którego czekam, nie mogąc marzyć, abym mu równą była!

Śmiała się, a Marcela śmiała się z nią razem, nie tyle z tego, co młoda dziewczyna mówiła, ile z jej pomieszania.

— Któż to być może ten wybrany, okryty taką tajemnicą? Czy znam go?

Ale Nicola, unikając odpowiedzi, dała sygnał do powrotu, mówiąc, że Różyczka, wraz ze wszystkimi, którzy są w kuracyi, musi się zastosować do reguły i wracać o trzeciej do domu.

— A propos — dodała jednocześnie — oto sezon się już kończy, cztery miesiące upłynęło, a pan Hédouin jeszcze nie przyjechał.

Dlaczego na brzmienie tego nazwiska Marcela zadrżała? Dlaczego doznała niejasnego wrażenia, że to nazwisko dopełniało pół wyznań, jakie Nicola dała z siebie wyciągnąć?

— Przypomniałaś mi. List dzisiejszy zapowiada mi rychły jego przyjazd — odrzekła zwięźle.

A po chwili milczenia:

— Ten, to wiem dobrze, że nigdy się nie ożeni.

— Och! mój Boże!... — zawołała naiwnie Nicola z bolesnym wyrazem głębokiego zawodu.

I po tem mimowolnem wyznaniu, którego doniosłość nagle zrozumiała, opuściła głowę na dłonie. Wyrok, który spadł na nią, zastał ją klęczącą, zajętą zbieraniem i pakowaniem rozmaitych przedmiotów, rozrzuconych wokoło i tak pozostała, nie śmiejąc się ruszyć, nie śmiejąc podnieść twarzy, może łzami zalanej.

Marcela z boku tylko widziała część jej profilu, ucho, jedną stronę twarzy silnie zaczerwienioną i oświecone promieniem słońca, przekradającym się przez gałęzie drzew, piękne włosy, w których światło zapalało złote iskry. Wyglądała jak niewinna Magdalena. Ale ani sympatya, ani współczucie nie przepełniało serca tej kobiety, która z góry patrzyła na tyle wdzięku, niewinności i tyle troski. Z powodu błahego podejrzenia taki gniew połączony z zazdrością zapałał w duszy Marceli, jakiego nigdy nie doświadczyła przeciw pani Apratcheff. Dla tej ostatniej pogarda wystarczała. A zresztą, ważność kradzieży ocenia się według ceny, jaką przywiązujemy do skradzionego przedmiotu. Scena ta trwała zaledwie minutę.

Różyczka rzuciła się na szyję swojej przyjaciółki i odrywając jej gwałtem ręce od twarzy, prosiła, żeby była grzeczna.... ona, taka słuszna panna... niech nie płacze!

Trzeba było ją uspokoić przymuszonym uśmiechem, żartem, wsiąść do powozu i znosić przez cały czas milczącego przejazdu sąsiedztwo tej niemej kobiety, widocznie zagniewanej, choć nie wiedziała czemu, która z zaciśniętemi rękami jedna o drugą, udawała, że drzemie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowski, a na dworcu w Bielsku zgromadzeni urzędnicy państwowi w Białej, reprezentanci Rad gminnych z Białej i Lipnika, dyrektorowie szkół i t. d. Po rozmowie z wieloma z obecnych, odjechali obaj dostojnicy do Żywca, odprowadzeni do granicy powiatu przez radcę Kurykowskiego, przez starostę żywieckiego p. Kokurewicza i prezesa Rady powiatowej w Żywcu dr. Bogdany'ego.

Na dworcu żywieckim powitał ich ochmistrz Dworu Arcyksiążęcego, hr. Chorinsky, poczem p. starosta Kokurewicz przedstawił Panu Namiestnikowi w poczekalni I klasy urzędników starostwa, sądu powiatowego, regulacyi Soły, wydział powiatowy i reprezentacyę gmin Żywca i Zabłocia. Z dworca udał się Pan Namiestnik z P. Marszałkiem wprost do pałacu Arcyksiążęcego, gdzie pozostali do godziny 3 po południu.

Po południu zwiedził Pan Namiestnik starostwo, gdzie przyjął deputacye kilku gmin, następnie był w Zabłociu w szkole jubileuszowej Im. Cesarza Franciszka Józefa Powitany przez inspektora szkolnego p. Schaschka, grono nauczycielskie i Radę szkolną, wyraził swe uznanie za wzorowe urządzenie i utrzymanie szkoły.

Odprowadzeni na dworzec kolejowy przez samego Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, pożegnani tu znów przez grono urzędników starostwa, wydział powiatowy i reprezentacye gmin, odjechali dostojni goście do Krzeszowic.

Podczas powrotu zostali im przedstawieni w Bielsku proboszcz i dziekan bialski ks. Hamerlak, oraz dyrektor szpitala w Białej dr. Bogdanik.

— **P. Marszałkowi krajowemu** Andrzejowi hr. Potockiemu przedstawiła się dziś o godzinie 12 w południe Rada miasta Lwowa z prezydyum na czele, oraz szefowie wszystkich departamentów magistratu.

Imieniem zgromadzonych przemówił prezydent miasta dr. Małachowski, a witając P. Marszałka na tak zaszczytnem i odpowiedzialnem stanowisku, życzył, by Bóg dozwolił mu spełnić te doniosłe zadania, których kraj i jego stolica od swego Marszałka oczekuje.

Wspomniawszy następnie o dotychczasowej gorliwej publicznej działalności P. Marszałka krajowego, bądź to jako posła sejmowego, bądź też jako radnego, wyraził mówca przekonanie, że P. Marszałek jako kierownik Wydziału krajowego, otoczy zarówno gród nasz i wszystkie jego warstwy taką samą miłością i ojcowską opieką, jaką dotąd okazywał dla miasta Krakowa.

W odpowiedzi na to przemówienie, Pan Marszałek krajowy, dziękując prezydyum i członkom Rady miasta Lwowa za dowody sympatyi, zapewnił, że interesami miasta szczerze cię zajmie. Zaznaczywszy następnie, że wymagania kulturne miast o wiele dalej idą i szybciej rosną, aniżeli środki materyalne tychże miast na to pozwolić mogą, wyraził przekonanie, że państwo w uznaniu tych wielkich i trudnych zadań pospieszy obu naszym miastom z wydatną pomocą. Zapewnił przytem, że o ile to zależeć będzie od niego jako Marszałka krajowego i od Wydziału krajowego, najusilniej starać się będzie, aby życzeniom tym w najbliższym czasie stało się zadość.

Z kolei przedstawił prezydent miasta dr. Małachowski Panu Marszałkowi członków Rady miasta Lwowa i szefów departamentów magistratu, poczem toczyła się krótka pogawędka na temat spraw miejskich.

Następnie przedstawili się P. Marszałkowi: Krajowa Rada zdrowia z radcą Dworu, dr. Merunowiczem na czele; Stowarzyszenie kredytowe ziemskie z dyrektorem p. Kraińskim; Dyrekcya kolei państwowych z radcą Dworu Wierzbickim; delegaci Rady powiatowej przemyślańskiej; OO. Franciszkanie z prowincyałem; Związek Sokoli z dr. Fiszerem na czele; starosta lwowski Franz i dziekan wydziału teologicznego na Uniwersytecie lwowskim ks. dr. Fijałek.

W końcu przedstawili się P. Marszałkowi członkowie Zboru izraelickiego z rabinami pp. dr. Caro i Schmelkesem na czele.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we środę, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 56 spraw.

— **P. Jasieński**, autor głośnej książki „Manghi“, wygłosi we czwartek o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa sztuk pięknych odczyt o sztuce graficznej. Mowca ilustrować będzie swój odczyt okazami urządzonej przez siebie wystawy.

† **Helena z książąt Ponińskich hr. Łosiowa**, małżonka radcy Dworu hr. Włodzimierza Łosia — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — zmarła dzisiaj w 44 roku życia.

Zwłoki zmarłej wyprowadzone będą pojutrze, w dniu 1 listopada, o godzinie 11 przed południem z domu żałoby, ul. Batorego 38, do Domażyra, gdzie zostaną złożone w grobach rodzinnych. *R. i. p.*

— **Konkurs.** Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza konkurs na cztery stypendya z fundacyi jubileuszowej Imienia Cesarza Franciszka Józefa, utworzone przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie aktem fundacyjnym z 28 lutego 1900 r. Stypendyum wynosi 200 koron i wypłacone będzie w ratach półrocznych z dołu. Uprawnione do otrzymania stypendyum, są uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych, dzieci urzędników i funkcyonaryuszów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którzy przynajmniej przez 10 lat pracowali w biurach Towarzystwa, tudzież sieroty po takich urzędnikach i funkcyonaryuszach. Stypendya nadaje dyrekcya Towarzystwa kredytowego. Kandydaci przedłożyć mają dyrekcyi dowody dotychczasowych postępów naukowych, tudzież metrykę chrztu, a to w terminie do 20 listopada rb.

— **Wystawa** prac prof. Kovatsa na dochód „Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki lwowskiej“, zarządzona przez to Towarzystwo, otwartą będzie dnia 3 listopada. Oprócz dawniej wystawianych na widok publiczny prac z czasu pobytu prof. Kovatsa w Wiedniu (kościół Barnabitów i inne), pozwolił prof. Kovats wystawić oryginały do dzieła „Sposób zakopański“, okazy galicyjskiego przemysłu artystycznego, które były na wystawie paryskiej w r. 1900, „Studya olejne z natury“, „Widoki z Tatr“ i obrazy cyklu „Widoki z Kastelówki we Lwowie“.

— **Wystawa jubileuszowa** Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, odbędzie się w r. 1902 od 17 maja do końca czerwca, dla uczczenia 25-lecia istnienia Towarzystwa. Wczoraj obradowano właśnie nad tą sprawą w łonie Towarzystwa pod przewodnictwem radcy p. Frankego. Uchwalono regulamin wystawy, postanowiono zaprosić najej protektorów JE. Pana Namiestnika i P. Marszałka krajowego, wreszcie zgodzono się, że wystawa składać się będzie z dwóch działów, a mianowicie z działu wynalazków polskich i z wystawy wyrobów i prac członków Tow. politechnicznego. Prawdopodobnie odbędzie się wystawa w gmachu sztuki na wzgórzu Stryjskiem.

△ **Nasza służba.** Na wezwanie Debory Polturak, właścicielki realności przy ul. Wagowej 7, aresztowała tutejsza policya dozorcę tego domu, Józefa Sufińskiego i jego żonę Rozalię za kradzież rozmaitych rzeczy i gotówki, popełnioną na jej szkodę.

△ **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 3 po południu w domu przy ul. Kościuszki 5. Zawezwana telefonem straż pożarna, przybyła wkrótce na miejsce i ugasiła ogień.

△ **Z tragedyi miłości.** Policya tutejsza wdrożyła dochodzenia przeciwko niejakiej Rozalii Sicher, akuszerce, która miodej i pięknej dziewczynie Róży Weisberg dała jakieś „lekarstwo“. Weisbergówna zażywała przez 2 dni to lekarstwo, trzeciego dnia dostała silnego krwotoku i umarła. Sicherowa, dowiedziawszy się o wykryciu zbrodni, znikła ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

— **W Jaworowie** wybuchł znowu pożar we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 7 rano na „Średniej sztuce“, ale przy spokojnem powietrzu i energicznym ratunku ograniczył się tylko na jedną szopę ze zbożem. Ogień podłożył z zemsty 12-letni chłopiec.

— **Pożar.** We wsi Urłowie, pow. złoczowskiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył do szczętu 6 zagród włościańskich, wraz z całą tegoroczną krescencyą. Szkoda wynosi około 11.000 K. Ogień wzniecił jeden z pogorzelców, który ubezpieczył swoje budynki po nad ich wartość.

— **Zabójstwo.** W Smodnej, pow. kosowskiego, pobili w nocy z 19 na 20 b. m. bracia Antoni i Łesio Lulczukowie 60-letnią włościankę Maryę Pawluk tak silnie, że wskutek ran jej zadanych i złamania 11 żeber w godzinę potem zakończyła życie. Zbrodniarzy aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu powiatowego w Kosowie.

— **O. Jan Warchał**, Franciszkanin, spowiednik polski przy grobie św. Antoniego w Padwie, powrócił po dłuższej bardzo pożytecznej pracy na obczyźnie do kraju. W miejsce jego został spowiednikiem polskim w Padwie O. Szymon Łaś.

— **Skuteczny środek na katar nosowy.** Na ostatnim kongresie przyrodników w Hamburgu, wskazał dr. Suchanek na forman, jako nader skuteczny środek na katar nosowy. Forman rozkłada się mianowicie w ciepłej wodzie lub pod wpływem wilgoci powietrza na formaldehyd, menthol i kwas solny, z których części składowych dwie pierwsze nader korzystnie oddziaływają na jamę nosową.

— **Fundacya hr. Tyszkiewicza.** Ministerstwo oświaty w Petersburgu zatwierdziło świeżo zapis Michała hr. Tyszkiewicza, przeznaczający na rzecz Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem sumę 18.000 rubli na kupno willi w miejscowości Nervi we Włoszech, lub na utworzenie stypendyum, na warunkach wymienionych w akcie darowizny, dla artystów pochodzenia polskiego, potrzebujących przebywać w klimacie południowym.

— **Dobrowolny męczennik.** W pobliżu miasteczka Wolszmce w Tyrolu, na polanie, zwanej „Alla Madonna“ znaleziono w nocy z 10 na 11 b. m. robotnika Jana Bettini, ukrzyżowanego na krzyżu, zbitym z dwu belek. Okazało się, iż krzyż sam sobie zrobił nieszczęśliwiec i sam się ukrzyżował. Prawą ręką przybił gwoździem nogi i przybił je do pala, a następnie drugi gwóźdź wbił w lewą rękę. Gdy znaleziono Bettiniego i zdjęto go z krzyża, miał jeszcze pełną świadomość czynu. Stwierdzono, iż nieszczęśliwiec dotknięty jest popularną w północnych Włoszech i alpejskich górach chorobą skóry, która choć objawia się zewnętrznie, z czasem jednak działa na władze mózgowe. Groźna ta choroba, zwana „pellagrą“, mimo usilnych starań i badań lekarskich, jak dotychczas, nie jest uleczalną. U Bettiniego rozwinęła się silnie i w końcu, zająwszy mózg, wywołała objawy zboczenia na tle fanatyzmu religijnego. Obłęd spowodował i owe ukrzyżowanie.

— **Długi pojedynek.** Z Medyolanu donoszą: W majątku hr. Rodoconachi w pobliżu Livorno odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze między p. Gini Ferrini z Livorno a porucznikiem artyleryi de Rivera; walka rozpoczęła się o godzinie 1 m. 10, a skończyła się o godz. 3 m. 10, trwała więc całe dwie godziny. Ogółem starli się przeciwnicy 72 razy, pauzy trwały razem 20 minut. Jakkolwiek zapaśnicy bili się przez godzinę i czterdzieści minut, skończyło się u obu na lekkich tylko ranach.

— **Zagadkowa śmierć.** Jak donoszą dzienniki neapolitańskie, w jednej z pensyj hotelowych przy ulicy Rione Amedeo w Neapolu zmarli w tych dniach w krótkim odstępie czasu Feliks i Prakseda Nowaccy, Polacy, zamożni i bezdzietni. Skutkiem poszlak, jakoby śmierć p. Nowackiej nie była naturalną, ciało jej wydobyto z grobu i poddano badaniu lekarskiemu. W ciele znaleziono ślady otrucia sublimatem, list zaś, jaki zmarła pisała krótko przed śmiercią, świadczyłby, iż po śmierci męża w przystępie melancholii i zarazem z obawy dłużmy, p. Nowacka zażyła truciznę.

— **Miasto Bobrujsk** nawiedziła straszna klęska. Spłonęło tam w przeciągu pięciu zaledwie godzin 400 budynków, w tej liczbie 100 domów mieszkalnych. Śmierć w płomieniach znalazła Gita Szapiro, która ratując pieniądze nie zdążyła uciec z palącego się nad jej głową domu.

— **W obronie zwierząt.** Berlińskie Towarzystwo ochrony zwierząt przeznaczyło 12.000 marek nagrody dla wynalazcy narzędzia, któreby zadawało zwierzętom, na rzeź przeznaczonym, śmierć natychmiastową.

— **Stracenie Leona Czolgosza**, mordercy prezydenta Mac Kinleya, odbyło się w poniedziałek o godzinie 7 minut 12 rano. Czolgosz w niedzielę wieczorem odmówił ponownie przyjęcia wszelkich pociech religijnych. Wieczorem odwiedzili go brat jego i szwagier i znaleźli go w bardzo dobrem usposobieniu. Zapewniał ciągle, aż do ostatniej chwili, że sam zbrodnię tę obmyślił i jej dokonał i że nie miał żadnych spólników. Żałował, iż ojciec jego nie przybył, aby się z nim pożegnać. Prosił, aby go pochowano bez wszelkich obrzędów religijnych i aby nikt nie zmówił za niego pacierza.

W niedzielę położył się wcześnie spać i spał dobrze do poniedziałku rana do godziny 5. Gdy zbudził się i dowiedział, że to dopiero pięta godzina, raz jeszcze spać się położył. — O godzinie 6 zbudzono go, aby go przebrać w czarne ubranie. Dał się jak najspokojniej przebrać i ogolić ten kawałek głowy, na który przypada sztaba od przewodu elektrycznego. Zapytał dozorców, ile ludzi będzie się przypatrywało straceniu i czy będzie mógł do nich przemówić. Odpowiedziano mu, że będzie 26 osób, z tego 12 przysięgłych i że w myśl przepisów nie wolno mu przemawiać. Prośbie jego, aby brat jego i szwagier mogli również przypatrzeć się jego straceniu odmówiono.

O godzinie 7 rano wprowadzono go do pokoju, w którym znajduje się fotel do tracenia i aparaty elektryczne. Tu odczytano mu raz jeszcze nakaz wykonania wyroku i zapytano, czy ma jakie prawne powody przeciw wykonaniu wyroku. Odpowiedział, że nie ma żadnych. Następnie posadzono go na fotelu i przywiązano do niego. Usiadłszy tam zaczął mówić do zebranych, iż zamordował prezydenta dlatego, że był złym dla robotników. Chciał mówić jeszcze dalej, ale w tej chwili założono mu na głowę kaptur, puszczono prąd i Czolgosz przestał żyć.

Zwłoki pochowano natychmiast na podwórzu więzienia. Aby uniknąć sprzedawania po nim jakichkolwiek pamiątek, wszystkie jego rzeczy spalono.

Rodzina jego obstawała początkowo przy tem, aby jej wydano jego zwłoki, ale później brat jego listownie z tego zrezygnował. Pewien właściciel budy jarmarcznej ofiarowywał rodzinie Czolgosza za zwłoki jego 10.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

„Kościół św. Elżbiety we Lwowie“. Pod tym tytułem wyszła w osobnem odbiciu broszurka, zawierająca szereg artykułów ogłoszonych w jednem z pism miejscowych przez prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza. Naukowa powaga autora nadaje tej rozprawie szczególniejsze znaczenie, a wywody jego oparte na wiedzy i doświadczeniu niewątpliwie odegrają przeważną rolę w rozstrzygnięciu kwestyi budowy tej świątyni, która, jak to wszyscy pragniemy, winna być wspaniałym i pięknym Domem Bożym. Prof. Antoniewicz wywody swoje kończy twierdzeniem, że kościół św. Elżbiety „powinien stanąć w stylu romańskim, w jego epoce przejściowej do gotyku“.

„Nie marnotrawmy — pisze szanowny autor — sum ciężko zebranych i wdowich groszy na pyszne wieżyce, nie budujmy na wystawę, na paradę, na reklamę. Myślmy raczej o tem, że nasze życie religijne i narodowe potrzebuje pogłębienia i skupienia; o tamtem nie mam prawa sądzić, ale o życiu narodowem śmiem to twierdzić z całą stanowczością. Nie róbmy więc z tej świątyni budowy na okaz i pokaz, ale budowę pełną wielkich i wewnętrznych zalet, nie dbajmy tak bardzo o to, by ta świątynia imponowała od Zimnej Wody aż do Sichowa, ale łóżmy jak najwięcej na prawdziwe dzieła sztuki, pokryjmy ściany tej romańsko-przejściowej świątyni pięknymi freskami, czerpanymi z twórczej duszy narodu, dajmy ten barwny modlitewnik analfabetom, tę „biblię pauperum“, dajmy dużo rzeźb, nie słodkawe martwe kopie, ale rzeczy pełne życia, energii, pełne rdzenia plastycznej energii, takie, jakich Akademia krakowska już niejedne wydała, a więcej jeszcze obiecuje, dajmy pyszne organy, stwórzmy przy nich muzykę kościelną, dajmy ludowi dużo prawdziwej, rzetelnej, realnej, szczerej ludowej sztuki kościelnej, w rzeźbie, w malarstwie, w muzyce, a zdziwimy się, jakiem tysiąckrotnem echem to się oddźwięczy i odwdzięczy“.

W tych słowach brzmi głębokie przekonanie znawcy, a przejawia się gorące serce obywatela.

Ustawy i rozporządzenia, obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich, zestawione przez prof. Henryka Kopię, wyszły w osobnem odbiciu ze „Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych“, wydawanego pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego.

Koncert Ulanowskiego w Berlinie zajął w wysokim stopniu muzykalne sfery stolicy. Artysta wykonał pieśni Schuberta i Brahmsa i wykazał — według krytyki tamtejszej — głos potężny o bardzo obszernej skali. Berlińska krytyka zapowiada młodemu artyście świetną przyszłość.

Kazimierza Tetmajera dramat „Sfinks“ odegrano w rossyjskim przekładzie w Teatrze Nowym w Petersburgu.

O Karlweissie, zmarłym w tych dniach autorze dramatycznym, piszą dzienniki wiedeńskie w tonie nader życzliwym, omawiając z uznaniem jego całą twórczość sceniczną, która mu zapewnia trwałe miejsce w literaturze dramatycznej. Karlweiss był najsilniejszym talentem, jaki wydał Wiedeń w ostatnich dziesiątkach lat na niwie dramatycznej; był on satyrykiem chłoszczącym wady społeczeństwa i obserwatorem bystrym jego śmieszności i ułomności.

„Nadscena“ zaczyna interesować Warszawę na dobre. Inicyatorowie tej myśli postanowili kierunek instytucyi nowej złożyć w ręce p. St. Przybyszewskiego, a wykonawców pozyskać w Krakowie i we Lwowie. Pierwszy wieczór wypełni muzyka Schumanna; w roli komentatora i wykonawcy utworów fortepianowych wystąpi p. Przybyszewski. Drugi wieczór poświęcony zostanie p. Kasprowiczowi.

„Włochy“. Zeszyt XV albumu, którego wartość artystyczna zyskała ogólne uznanie, zapoznaje nas ze skarbami sztuki i architektury Florencyi i jej okolicy, a dalej: Fiesole, Chianti, Prato, Lukki i Pistoi. Zwięzły tekst uzupełnia odpowiednio część ilustracyjną zeszytu.

W Paryżu w teatrze Palais Royal ogromny śmiech wywołuje nowa farsa p. t.: „L'Affaire Mathieu“, pełna zabawnych, choć nieprawdopodobnych scen i epizodów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „Złote runo“ dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego; gościnny występ Kaz. Kamińskiego.

We czwartek po raz trzeci „Kierownik szkoły“ komedya w 3 aktach Ottona Ernsta; tłómaczył M. Sachorowski. (Z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

Pogrzeb ś. p. L. Zajączkowskiego.

Wczorajszy pogrzeb prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich zmienił się na poważną i wielką manifestacyę żałobną, która niezbitem jest dowodem, jak ogromne zachowanie posiadał ś. p. Liberat Zajączkowski we wszystkich sferach naszego grodu. Już na pół godziny przed wyruszeniem konduktu zajęły ul. Chorążczyzny, część Akademickiej i plac Maryacki liczne rzesze publiczności, a u bramy domu żałoby, obok karawanu, obwieszo-

nego szczelnie wieńcami od Towarzystwa dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego, dyrekcyi i artystów sceny lwowskiej, Adama ks. Sapiehy, redakcyi *Dziennika Polskiego*, *Słowa Polskiego*, *Nowego Wieku* i wielu rodzin zaprzyjaźnionych ze zmarłym, gromadzili się wybitni przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów. Zauważyliśmy tutaj JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego, prezydenta miasta dr. Godzimira Małachowskiego z wiceprezydentami Michalskim i Ciuchcińskim oraz bardzo licznem gronem radców miejskich, posłów sejmowych, profesorów Uniwersytetu, naczelników władz, cały świat literacki z p. Karolem Brzozowskim i Leopoldem hr. Starzeńskim, wszystkich niemal dziennikarzy w komplecie z wiceprezesami Towarzystwa pp. Michałem Chylińskim i Kazimierzem Skrzyńskim, prezesa Koła liter. art. dr. Józefa Wereszczyńskiego, prezydya związku artystów, Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Związku nauk. liter., dyrektora teatru p. Pawlikowskiego z licznem bardzo gronem artystów i artystek i t. d.

Gdy po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, trumna ze zwłokami pojawiła się w bramie domu, przemówił wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy, p. Kazimierz Skrzyński w następujące słowa:

Zaszczytny przypadł mi w udziale, ale nad wszelki wyraz smutny obowiązek pożegnania po raz ostatni w imieniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich ukochanego naszego prezesa.

Ciężkie w ostatnich czasach poniosło straty polskie społeczeństwo; żniwo śmierci zabiera nam zasłużonych ludzi, którzy padają na wyłomie „jak kamienie rzucane przez Boga na szaniec“ mówiąc słowami wielkiego Juliusza. I nasze Towarzystwo boleśnie dotknięte zostało. Rok jeszcze nie minął jak odszedł nasz niezrównany w gorliwości sekretarz Pepłowski, a dziś rozstajemy się na zawsze z serdecznym jego druhem i przyjacielem prezesem Zajączkowskim.

Nie pora to pod wrażeniem świeżego bolu kreślić barwny i świetny obraz wybitnej, publicystycznej, politycznej i społecznej 40-letniej działalności zmarłego, ale jedno tu z tej tragicznej i ponurej chwili podnieść się godzi i należy. Zajączkowski obdarzony krewkim temperamentem i ciętym dowcipem staczał piórem walki nieraz gorące i namiętne, ale zwalczając przeciwników, atakował w nich zawsze odmienne zasady, a nigdy osoby. W tych czasach warto o tem pamiętać. Zajączkowski mylił się czasem, bo któż się nie myli? Ale nawet jego omyłki, pochodziły zawsze z najczystszej miłości Ojczyzny, która w jego uczuciach górowała zawsze nad wszystkiem i nad wszystkimi!

Przed laty blisko dziesięciu powstało u nas Towarzystwo dziennikarzy polskich. Urodziła się instytucya nowa zupełnie i u nas niebywała. W pierwszym momencie zdawało się to rzeczą wprost niemożliwą, a jednak robota się udała i przeszła najśmielsze oczekiwania; to też z wdzięcznością myśl nasza biegnie do tych, co w zaraniu Towarzystwa stali przy jego kolebce. Po dwóch latach istnienia Towarzystwa nastąpiły nowe wybory. Jednogłośnie obwołano prezesem Zajączkowskiego. Myśl to była szczęśliwa. Zajączkowski przynosił z sobą nadzwyczaj cenne zalety serca i umysłu, takt przedziwny, miarę i rozwagę, zmysł polityczny i poczucie delikatne tego, co robić trzeba a jeszcze bardziej tego, czego unikać należy. Był to sternik ostrożny i zręczny, umiejący omijać trudności, łagodzić sprzeczności, zażegnać burze i gromy. Przez lat blisko siedm oddał się duszą i ciałem sprawom Towarzystwa i dzięki jemu stoi ono dzisiaj silnie i pewnie pod względem materyalnym i moralnym.

Są boleści, których dotykać nie wolno, ale dla przezacnej rodziny zmarłego niech stanie się pociechą ten ogólny i szczery żal, który towarzyszy tej trumnie do grobu, żal tych przedewszystkiem, co byli najbliższymi świadkami i towarzyszami niestrudzonej działalności zmarłego.

Po oddaniu ostatniej usługi naszemu wodzowi, wracajmy do naszych ognisk i zajęć z tem silnem poczuciem, że najlepiej i najskuteczniej uczcimy jego pamięć i zasługi, działając dalej i ciągle niezmordowanie w jego duchu około dobra i rozwoju Towarzystwa pod starożytnem hasłem „Laboremus“.

Gdy mowca skończył, rozległa się w głębi ulicy pieśń „Beati mortui“. To połączone chóry „Echa“ i „Lutni“ żegnały zasłużonego człowieka, żegnały pieśnią, która wzruszyła głęboko wszystkich obecnych.

Olbrzymi kondukt ruszył wreszcie do miejsca wiecznego spoczynku. Dzwony świątyń lwowskich dźwięczały żałobnie, a słońce jesienne rzucało pełne snopy promieni na trumnę czarną, w której legł niespodzianie człowiek, co lat szereg mógł jeszcze pracować dla drugich. Zmrok zapadał, gdy trumna stanęła nad wykopaną świeżo mogiłą. Duchowieństwo znowu odprawiło modły, po których pożegnał zmarłego imieniem dziennikarzy poseł dr. Tadeusz Rutowski. Podniósł on zasługi ś. p. Zajączkowskiego jako humorysty, satyryka, dziennikarza i polityka, który chociaż ani w Sejmie, ani w Radzie państwa nie zasiadał, żadnego wybitnego urzędu nie zajmował, mimo to zawsze i wszędzie, w ciągu lat kilkudziesięciu, wzywany był do rady we wszelkich najważniejszych dla kraju sprawach i zawsze stawał do apelu, gotowy do pracy, chętny do usług.

Wiceprezes Koła literacko-artystycznego prof. Tadeusz Rybkowski pożegnał w kilku serdecznych słowach zmarłego, jako jednego z założycieli, długoletniego członka wydziału a do ostatnich dni życia serdecznego przyjaciela tej instytucyi.

I znowu zabrzmiał spiew duchowieństwa, poczem uczestnicy pogrzebu zwolna opuścili cmentarz Łyczakowski, a noc spokojna objęła swym całunem nową mogiłę, o której społeczeństwo polskie nie zapomni prędko.

* * *

W ciągu wczorajszego dnia otrzymało prezydyum Towarzystwa dziennikarzy następujące kondolencye:

Lwów. Z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosła prasa polska oraz Towarzystwo dziennikarzy polskich przez zgon ś. p. Liberata Zajączkowskiego, zarząd „Czytelni katolickiej“ we Lwowie składa wyrazy szczerego współczucia. Prezes *Thullie.* Sekretarz *M. Gajewski.*

Przeworsk. Przesyłam wyrazy szczerego żalu z powodu straty nieodżałowanej pamięci prezesa *Andrzej Lubomirski.*

Janów. Wyrazy współczucia i żalu zasyła *Rawita Gawroński.*

Praga. Truchlime z wami nad ztratou wzacneho soudruhu a presidenta vaseho pane Zajeczkowskeho. „Vybor pro sjezdy slovaaskeho novinarstva w Praze“.

Zagrzeb Na tezkom gubitku predsjednika Zajączkowskoga primite moje bolno saucesce. *Dr. Mazzura.*

Kraków. Wyrazy szczerego żalu przesyłam z powodu zgonu dzielnego pisarza i zacnego człowieka. Dyrektor *Kotarbiński.*

* * *

Wiedeń, 30 października. Imieniem Koła polskiego wysłano następujący telegram kondolencyjny do syna ś. p. Liberata Zajączkowskiego: Koło posłów polskich przesyła rodzinie z powodu zgonu ś. p. Ojca pańskiego wyrazy serdecznego współczucia. Jako szczery patryota, obywatel pełen zasług, a wreszcie jako wielce zasłużony prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich doznawał za życia powszechnego szacunku, a zgon jego wywołuje szczery żal u wszystkich, którzy go znali. Podpisani: Prezes Jaworski, sekretarz Merunowicz.

Praga. Vyslovuji uprimnou soustrast nad umrtim predsedy vaseho pana Zajączkowskiego. *Gregr. Narodni Listy.*

Wiedeń. Syndykat austryackich korespondentów w Wiedniu przesyła wyrazy współczucia z powodu zgonu znakomitego prezesa Liberata Zajączkowskiego. Radca cesarski *Skrein* i *Peniżek*, prezesi syndykatu.

Wiedeń. *Wilhelm Singer*, prezes centralnego biura prasy; *dr. Vogel*, redaktor *Gazety Narodowej*; *Inlender.*

Warszawa. Serdeczne współubolewanie z powodu śmierci prezesa wyraża komitet „Kasy literackiej“.

Bielsk. Zmarłemu Liberatowi cześć; Towarzystwu i rodzinie szczere współczucie. Redakcya *Wieńca* i *Pszczółki.*

Praga. Neocekavane umrti vaseho vysoce zaslouzineho predsedy, s nimz Spolek nas po nekolik let byl ve pratelsych stycich hluboce nas zasmoutila i spechame vysloviti vam z teto priciny najserdecnejsi svou soustrast v kollegialni ucte oddany „Spolek ceskych zurnalistu v Praze“.

Prócz tego nadesłali kondolencye na ręce rodziny: Michał hr. Dzieduszycki, Kazimierz Czapelski i wiele innych osób.

Z Izby sądowej.

(Oszuści emigracyjni).

Lwów, 30 października.

Na wczorajszej po południowej rozprawie przesłuchał trybunał św. Aleksego Szczerbana. Podaje on, że ruch emigracyjny w Galicyi wybuchł wcześniej, zanim Nodari rozpoczął swe czynności na tutejszem terytoryum. Był również subagentem Nodarich w latach 1895 i 1896. Świadek nie może powiedzieć, czy emigranci mieli dobry wikt na okrętach, a w Argentynie rzeczywiście otrzymywali wielkie obszary ziemi, bydło i narzędzia rolnicze, gdyż nie miał sposobności spotkać się z emigrantami po ich powrocie do Galicyi. Stwierdza następnie, że i Towarzystwo świętego Rafała pobierało od emigrantów rozmaite kwoty, ale były one tylko wkładkami członków.

Na stosowne zapytanie obr. dr. Solańskiego oświadcza świadek, że chłopa do emigracyi popchnęła bieda a nie żadne cyrkularze.

Z kolei odczytano sprawozdania starostw o ruchu emigracyjnym w rozmaitych powiatach, tudzież rozmaite listy pisane rzekomo przez emigrantów a zachwalające stosunki w Argentynie.

W końcu przesłuchano świadka Gąsiorowskiego. Jechał przez Cormons, ale jako obowiązany do służby wojskowej, został zatrzymany i był przesłuchany w sądzie w Gorycyi. Do emigracyi nakłoniły go drukowane odezwy i instrukcye firmy „Ligure americana“.

Na tem o godzinie 8 minut 45 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie odczytał przewodniczący rozprawy radca Giżowski list jednego z emigrantów do Brazylii, w którym tenże w czarnych nadzwyczaj barwach przedstawia stosunki tamtejsze, oraz cały szereg listów, pisanych rzekomo od krewnych z Brazylii do Galicyi, w których ci namawiają swoich znajomych i krewnych do sprzedania dobytku i wyjazdu do Brazylii lub Parany za pośrednictwem firmy Silvia Nodariego. W listach tych oczywiście przez agentów fingowanych, przedstawione są ponętnie stosunki majątkowe osiadłych tam emigrantów.

Z kolei odczytano pismo konsula w Kurytybie z zawiadomieniem, że wielu z emigrantów po roku jeszcze swoich rzeczy, nadanych za pośrednictwem firmy Nodarich otrzymać nie mogło

Osk. Nodari oświadcza, że nieporządkom tym winne są koleje amerykańskie.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do godz. 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcyjna garbarnia w Rzeszowie.

W lokalnościach Banku krajowego odbyło się wczoraj wieczorem we Lwowie zgromadzenie akcyonaryuszów garbarni rzeszowskiej pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. St. Jędrzejowicza i w obecności notaryusza p. Krokowskiego.

Obecnych było zaledwie 9 akcyonaryuszów, reprezentujących 308 akcyj. Imieniem Wydziału krajowego w zastępstwie krajowego funduszu przemysłowego pożyczkowego wziął udział w zgromadzeniu sekretarz Wydziału kraj. p. Karol Kucharski.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego w dniu 16 lipca b. r., przedstawił członek Rady nadzorczej p. Eydziatowicz sprawozdanie Rady nadzorczej, które zaznacza, że stosując się do uchwał, zapadłych na VI. zwyczajnem walnem zgromadzeniu, odbytem 16 lipca, z dniem 21 września b. r. wykończono skóry, będące w fabrykacyi i że z dniem tym oddalono wszystkich robotników i kierownika technicznego. Chociaż Rada zawiadowcza wszystkich towarów znajdujących się w magazynie jeszcze nie wysprzedała i wszystkich długów nie popłaciła, to jednak zmuszona była zwołać na wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie z tej przyczyny, że z dniem 1 b.m. przedłożył p. Emil Blum ofertę na wydzierżawienie fabryki i realności garbarni, która to oferta musi być rozpatrzona przed 1 listopada b. r. Rada zawiadowcza zaś nie mogła bez porozumienia się z akcyonaryuszami zawrzeć z kimkolwiek kontraktu, wiążącego Towarzystwo na lat 12.

Bilans za czas od dnia 1 maja do 15 października b. r. wykazują stratę na produkcyi i sprzedaży skór w kwocie 20.248 koron 53 hal., a do tego dodając rezerwę na podatki 3.636 koron, podatki zapłacone 1.170 koron 23 hal., jak również odpisane weksle obce nieściągalne 686 koron 78 hal., wykazuje ogólną stratę 25 741 koron 54 hal.

Strata powyższa, jest po części stratą na produkcyi, gdyż wykończenie skór było kosztowne, po części zaś ztąd pochodzi, że roboty szły nienormalnie, oraz, że do małej ilości wykończających się skór musiano trzymać prawie ten sam personal urzędniczy, jaki był w normalnych czasach.

Przytem na powiekszenie straty wpłynęła niekorzystnie chwila wysprzedania towarów przypadająca na miesiące letnie, w których odbyt na skóry jest mały, a przeto i cena skór mniejsza.

Porównywając bilans obecnie przedłożony z bilansem za czas od 1 maja do 30 kwietnia 1901 okazuje się, że w bieżącem półroczu spłacono następujące długi: 1. wierzycieli w rachunkach bieżących 20.507 koron 83 hal, 2. skrypt pani Kalickiej 30.000 koron, 3. weksle własne w obiegu 55.275 koron 7 hal. Łącznie 105.782 koron 90 hal.

Pozostają przeto jeszcze następujące długi do zapłacenia: 4 prc. pożyczka hipoteczna 32 049 koron 31 hal., 3 prc. suma funduszu przemysłowego 100.000 koron i 5 prc. pożyczka w Banku krajowym zaciągnięta 50.000 koron, na spłatę której łatwo przyjdzie zdobyć gotówkę, realizując następujące pozycye figurujące w stanie czynnym przedłożonego bilansu: skóry gotowe do sprzedaży 14.397 koron 30 hal., obuwie dla wojska 13.471 koron 45 hal. i różni dłużnicy 32.935 koron 11 hal.

Pożyczka hipoteczna natomiast i suma funduszu przemysłowego nie może być prędko spłacona, gdyż na spłatę tych sum pozostają tylko pasy i materyały pasowe, jak również materyały surowe i realność, przedmioty zatem wymagające dłuższego czasu, by je wysprzedać, co pociągnie za sobą konieczność płacenia przez czas dłuższy odsetek od wymienionych długów, a które to odsetki wynosić będą rocznie 5 170 koron.

Zważywszy nadto okoliczności, że realność garbarni również niełatwo znajdzie kupca, a nawet go może wcale nie znaleźć, jeżeli pusto stać będzie, co przyczyni się do przedłużenia uregulowania interesów Towarzystwa, a nawet narazi Towarzystwo na straty przez wypłacanie wspomnianych odsetek, przeto rada zawiadowcza, uważając za korzystną dla Towarzystwa ofertę p. Bluma, który dalej fabrykacyę skór prowadzić będzie, przychodzi do walnego zgromadzenia z następującym wnioskiem:

Nadzwyczajne walne zgromadzenie upoważnia radę zawiadowczą do zawarcia z p. Emilem Blumem kontraktu dzierżawnego, dziś walnemu zgromadzeniu przedłożonego, a tyczącego się wydzierżawienia fabryki i realności Towarzystwa na lat dwanaście, za czynszem 5.500 koron rocznie przez pierwsze trzy lata, przez następujących zaś lat dziewięć po 6.000 koron rocznie, przyczem Towarzystwu przysługuje prawo sprzedaży fabryki każdej chwili, zostawiając dzierżawcy pierwszeństwo kupna.

Rada zawiadowcza zastrzega się jednak, że gdyby nadzwyczajne walne zgromadzenie wniosku podanego nie uchwaliło, natenczas zmuszonaby była zgłosić likwidacyę Towarzystwa.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział pp. dr. Ochenkowski, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Domaszewski, dr. Sołowij, Eydziatowicz, Kucharski, Kozakiewicz, poczem powyższy wniosek rady nadzorczej uchwalono

Następnie na podstawie wniosku komisyi rewizyjnej, przedstawionego przez p. Kozakiewicza, uchwalono udzielić zarządowi absolutoryum z rachunków za czas od 1 maja do 15 października b. r.

W końcu przyjęło zgromadzenie przedstawiony przez dr. Sołowija zarys kontraktu dzierżawnego, który zawarty być ma z p. Blumem. Dzierżawę fabryki objąć ma dzierżawca z dniem 1 stycznia 1902.

Wiedeń, 30 października. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 258·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 263·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 247·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 90·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 401·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 401·—.

OSTATNIA POCZTA

Komisya podatkowa Izby posłów wybrała przewodniczącym 18 głosami posła Kramarza. Pos. Menger otrzymał 14 głosów.

Subkomitet, wybrany z łona komisyi ekonomicznej, przyjął większą część referatu posła Ploya w sprawie handlu terminowego zbożem. Poseł Ploy domaga się w swym referacie zniesienia handlu terminowego, ale nie przedkłada w tym kierunku żadnej ustawy, tylko wytyczny kierunek dla rządu, zebrany w kilku punktach.

W Petersburgu, w początku listopada — według doniesień *Pet. Wied.* — rozpocznie zajęcia komisya, która ma opracować projekt zreformowania ciężkich robót na Sachalinie. Do komisyi weszli przedstawiciele wszystkich ministerstw.

W roku przyszłym ross. ministerstwo skarbu — według doniesienia *Pet. Wied.* — zamierza starać się o zwiększenie o 900 tys. rubli sum, asygnowanych komitetowi trzeźwości. Dotychczas sumy te wynosiły przeszło 3 miliony rubli. Przyczyną tego powiększenia rozchodów jest okoliczność, że od lipca roku

1901 monopol został wprowadzony w 19 guberniach środkowych carstwa.

Z Paryża donoszą, że w skutek interwencyi ministra spraw zewnętrznych Delcassé, dep. Berry zgodził się na odroczenie swej interpelacyi w sprawie wojny Anglii z Boerami.

Przed kilku dniami zanotowaliśmy wiadomość o podróży członka trybunału rozjemczego w Hadze, profesora Uniwersytetu w Petersburgu, uczonego i znawcy prawa międzynarodowego dr. Martensa do Ameryki północnej oraz o jego wizycie u prezydenta Roosevelta w Waszyngtonie. Jak wiadomo, łączono z tą wizytą kombinacye na temat, że profesor Martens ma misyę skłonienia nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby zażądał oddania sprawy wojny w Afryce południowej trybunałowi rozjemczemu w Hadze. Obecnie pisze o podróży prof. Martensa *Nowoja Wremia* co następuje:

„Profesor Uniwersytetu petersburskiego, T. Martens, podróżuje po Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej w jawnym celu zbierania danych, tyczących się ustroju państwowego i warunków ekonomicznych tego kraju. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że prócz tego prof. Martens ma misyę tajemną zapewnienia interwencyi międzynarodowej w celu przerwania wojny boerskiej.

„Rossya, jak powiadają, uważa rzeczpospolitą Oranie za mocarstwo, które ma prawo apelowania do stałego sądu rozjemczego w Hadze, i zamierza doprowadzić do rozpoznania w tym sądzie deklaracyi rzeczypospolitych Oranje i Transvaalu.

„Prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Emil Loubet, w ostatnich czasach popiera ten projekt. Jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt, podtrzyma moralnie swoją opinią te starania, to, jak utrzymują dyplomaci, otworzy się droga honorowego wznowienia pokoju i porządku w Afryce południowej". Informacye petersburskiego dziennika potwierdzają zatem poniekąd wspomniane pogłoski.

Times zamieszcza znamienny artykuł o stosunku Anglii do innych mocarstw. Pisze, że stosunek ścisły z Niemcami nie da się utrzymać, gdyż Niemcy stają się coraz bardziej groźnymi konkurentami Anglii, jako mocarstwo morskie. Możliwym jest natomiast dobry stosunek z Rossyą, z którą Anglia na razie nie ma nigdzie sprzecznych interesów.

Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosewelt, przygotował już orędzie do kongresu, w którym kładzie nacisk na konieczność polityki, opartej na wzajemności, zwalczania karteli i pomnożenia floty handlowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu interpelacyj i wniosków zabrał głos prezydent hr. Vetter celem przywołania do porządku posła Zazvorki za niektóre wyrażenia z jego wczorajszej mowy.

Pos. Fresl zapytuje, dlaczego jego mowy wygłoszonej w języku czeskim nie wydrukowano w protokole stenograficznym.

Hr. Vetter wskazuje na dawniejszą w tym względzie praktykę i powołuje się na wielokrotnie już w tym przedmiocie złożone oświadczenia.

Z kolei przechodzi Izba do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej. Przemawia poseł Kramarz.

Z odczytanych dziś wniosków i interpelacyj należy zaznaczyć:

Wniosek pp. Merunowicza i tow. w sprawie upaństwowienia linii kolei północnej. Wnioskodawcy wzywają Rząd, aby wszystko zarządził, by w terminie, w którym upaństwowienie linii kolei Północnej na podstawie koncesyi jest dopuszczalne, upaństwowienie to mogło być natychmiast przeprowadzone i by Rząd wniósł odpowiednią ustawę.

Dalej wnieśli interpelacye pp. Daszyński i tow. do P. Ministra handlu w sprawie traktowania adresowanych po polsku listów i przesyłek pocztowych z Austryi, przez pocztę w Prusiech;

pp. Breiter i tow. do P. Prezydenta Ministrów w sprawie stosunków w fundacyi skarbkowskiej;

P. Bazyli Jaworski i tow. w sprawie fasyi podatkowej hr. Andrzeja Potockiego.

pp. Olszewski i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie postępowania starosty w Nowym Sączu przy wyborach do Sejmu.

Wiedeń, 30 października. (Z Izby posłów). Między innemi znajduje się także interpelacya p. Malfattiego w sprawie zajść wczorajszych na Uniwersytecie w Insbruku, gdzie akademicy Niemcy nie dopuścili do wykładu nowo zamianowanego włoskiego profesora Lenessiny.

Poseł Kramarz na początku swoich wywodów zajmuje się ogólną sytuacyą finansową, twierdząc, że budżet jest bardzo niezadowalający i stracił zdaje się dawną swą elastyczność. Następnie rozpoczął mowca wywody polityczne. Dowodzi, dlaczego musi się szczegółowo zajmować polityką. Jeżeli — powiada Kramarz — prezes Koła polskiego wychodzi z zapatrywania, że przy pierwszem czytaniu budżetu nie ma powodu mówić o budżecie — to jest to rzeczą osobistego zapatrywania. Mowca pozwala sobie postawić skromne zapytanie: Gdyby Polakom zabrano rozporządzenia językowe, czy oni nie mówiliby wówczas podczas dyskusyi budżetowej o polityce? (Potakiwania u Czechów). Dalej polemizuje p. Kramarz z wczorajszą mową p. Derschatty. Uważa za rzecz dziwną, „że Niemcy, którzy dotychczas tyle wina pili, obecnie tak energicznie popierają wodę". (Wesołość, potakiwania u Czechów). Mowca występuje przeciw tej małoduszności, z jaką podnoszono ze strony Niemców, że Czesi w tej lub owej pozycyi budżetu mają przyznane kilkaset koron więcej. Jest to małostkowość. Z kolei omawiał p. Kramarz mowę P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, w szczególności, co do traktatu z Węgrami.

Wiedeń, 30 października. Poseł Kramarz wywodzi w dalszym ciągu, że dr. Koerber z załatwieniem ustawy inwestycyjnej i ustawy o budowie dróg wodnych stanie u granic swoich zdolności. Jeśli kto chce kierować Parlamentem, nie wolno mu omijać ważnych kwestyj politycznych. Prezydent ministrów swojem stanowczem oświadczeniem nigdzie nie wywołał postrachu, bo ma za sobą armię zdezorganizowaną. Mowca nie wierzy, aby prezydent ministrów chciał na seryo prowadzić tę walkę, o której tu wspomniał. Znajdujemy się w ukrytem przesileniu parlamentarnem i w ukrytem przesileniu państwowem, które jednak nie długo dadzą się ukrywać i bardzo prędko zamienią się w ostre przesilenie. Mowca wskazuje na zajścia w ubiegły piątek przed rozpoczęciem dyskusyi budżetowej. Młodoczesi mogli postawieniem nagłych wniosków nie dopuścić do tej dyskusyi, nie uczynili tego jednak, bo uważali za rzecz najpilniejszą otwarte wypowiedzenie zapatrywania i zdania o sytuacyi. P. Kramarz zarzuca dalej Niemcom, że przez niewolnicze trzymanie się regulaminu Izby rozbili parlament. Czesi mają tę samą broń w ręku i nie wypuszczą jej. P. Kramarz mówi dalej.

Kraków, 30 października. *(Tel. pryw.)* Sprawa teatru ludowego jest na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sekcyi ekonomicznej. Dyr. Kotarbiński zażądał dzierżawy ujeżdżalni pod Kapucynami na przeciąg 4 lat i nie przyjmuje warunku odstępowania ujeżdżalni na kiermasze, festyny i t. p. Komitet obywatelski z p. Zawadzkim żądają wydzierżawienia na 1 rok i gotowi są oddać w razie potrzeby ujeżdżalnię na jarmarki i t. p. Magistrat jest za ofertą komitetu obywatelskiego.

Budownictwo miejskie uważa ujeżdżalnię za zupełnie nieodpowiednią dla teatru ludowego i oświadcza się za wybudowaniem osobnego budynku dla teatru ludowego.

Wiedeń, 30 października. Najj. Pan zamianował generał-porucznikiem komendanta 22 dywizyi obrony krajowej generał-majora Wiktora Latschera; generał-majorami pułkowników: Maksymiliana barona Sanleque komendanta 43 brygady piechoty obr. kraj. Teodora Sedlaczka z 3 pułku obr. kraj., komendanta 3 p. brygady p. obr. kraj, Wilelma Schleifa z 8 p. obr. kr., komendanta 25 brygady piechoty obr. kr., Alojzego Stenzla komendanta 92 brygady p. obr. kr., Antoniego Almburg-Angerholzera komendanta 44 bryg. p. obr. kr. Wojciecha Wojtecha, komendanta 90 bryg. p. obr. kr. Alfreda Bruzeka, komendanta 98 bryg. p. obr. kr., Juliusza Kreischa komendanta 91 bryg. obr. kr.

Pułkownikami podpułkowników Artura Przyborskiego komendanta niższego kursu oficerskiego obr. kr. i Artura Jakescha komendanta pułku obrony kraj. w Nowym Sączu.

Podpułkownikami mkjorów Jana Bueścha z p. p. obr. kr. w Rzeszowie, Florentyna Uherka z obr. kr. we Lwowie, Adolfa Haczka z obr. kr. w Przemyślu.

Majorem kapitana I. klasy Henryka Koeniga z komendy dywizy obr. kr. we Lwowie.

W służbie prawniczej obrony krajowej podpułkownikami audytorami majorów audytorów Romana Brucknera w Krakowie i Michała Kruplowicza w Przemyślu.

Majorami audytorami kapitanowie audytorowie I. kl. Karola Kutschera w Krakowie, Władysława Neustupa we Lwowie.

W żandarmeryi majorem rotmistrza I. kl. Józefa Foreitnika z komendy żandarmeryi we Lwowie.

Starszym lekarzem sztabowym II. klasy lekarza sztabowego dr. Konstantego Błachowskiego, referenta sanitarnego komendy obr. kraj. we Lwowie.

Wiedeń, 30 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Ludomiła Trzaskowskiego oraz sekretarzy Namiestnictwa: Mieczysława Strzelbickiego, Wincentego Dobrowolskiego i Juliusza Kadyjego starostami, komisarzy powiatowych zaś dr. Bogusława Ambroziewicza, Józefa Świtalskiego i Zygmunta Rettingera sekretarzami Namiestnictwa.

P. Prezydent Ministrów w porozumieniu z Ministrem skarbu zatwierdził zmiany uchwalone na walnem zgromadzeniu galicyjsko-bukowińskiego akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku dnia 31 października 1901.

Wiedeń, 30 października. Król grecki przybył tu wczoraj wieczór z Gmunden w najściślejszem *incognito*. Na dworcu powitał go poseł grecki.

Wiedeń, 30 października. P. Minister oświaty rozporządził, że w szkołach przemysłowych, o ile to dotychczas jeszcze nie ma miejsca, ma być udzielana ogólna nauka zdrowia, szczegółowa hygiena przemysłowa i nauka zapobiegania wypadkom, w formie odpowiadającej potrzebom i urządzeniom danej szkoły. Mają więc wszystkie te szkoły obowiązek udzielać uczniom corocznie treściwych wiadomości o najważniejszych ogólnych regułach zdrowotnych, o chorobach zaraźliwych, o możliwości wypadków w fabrykach, o ich przyczynach i skutkach oraz o środkach zapobiegania im, tudzież o dotyczących przepisach ustawy. Równocześnie Ministerstwo wydało dwie broszury mające służyć jako podręczniki do nauki. Rozporządzenie ma przyczynić się do usunięcia owej bierności w zarządzaniu środków zapobiegawczych, na którą często się już uskarżano.

Budapeszt, 30 października. Najj. Pan i wielki książę odbyli wczoraj po południu dwugodzinną przejażdżkę po mieście. Wieczorem odbył się obiad dworski, w którym wzięli także udział ambasador rossyjski hr. Kapnist z członkami ambasady, Ministrowie oraz dostojnicy dworscy cywilni i wojskowi.

Budapeszt, 30 października. Wielki książę Michał Mikołajewicz przybył tu wczoraj przed południem. Na dworcu oczekiwał go Najj. Cesarz Franciszek Józef. Na powitanie Monarcha i wielki książę uściskali się i ucałowali serdecznie. Następnie udali się do salonów urządzonych na dworcu, gdzie przybył także Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef. Później oddał wielki książę wizytę Najj. Panu w zamku królewskim.

Poznań, 30 października. *(Tel. pryw.)*. Prokuratorya wytoczyła proces uczniom szkoły rzemieślniczej w Jarocinie z powodu odśpiewania przez nich na wycieczce pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Skargę wnieśli nauczyciele hakatyści.

Poznań, 30 października. *(Tel. pryw.)*. Utworzyło się tu polskie stowarzyszenie parcelacyjne, które nabyło już 400 morgów dla skolonizowania ich przez polskich włościan. Niebawem będą poczynione dalsze zakupna.

Berlin, 30 października. *(Tel. pryw.)*. Najnowszy numer *Ostmarku* zachwala antypolskie projekta i wnioski niejakiego p. Körna, wyrażając nadzieję, że niebawem nauka religii udzielana będzie w całem państwie niemieckiem wyłącznie w języku niemieckim, że zebrania obradujące w języku polskim będą rozwiązywane, a listy z polskimi adresami wykluczone z ruchu pocztowego. *Ostmark* zajmuje się programem *Gońca Wielkopolskiego* dziękując za otwartość, która narodowi i rządowi niemieckiemu otworzyła oczy na właściwy stan rzeczy. Dalej znajduje się cały szereg niemieckich nazw dla polskich miejscowości z poleceniem, by Niemcy tych tylko nazw używali. W końcu wyliczony jest w celach bojkotu długi szereg polskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Berlinie.

Rzym, 30 października. *Agencya Stefaniego* donosi, że ambasador angielski i poseł brazylijski zwrócili się do rządu włoskiego z prośbą oficyalną, aby król włoski objął misyę sędziego rozjemczego w sporze granicznym między Brazylią a angielską Guyaną.

Paryż, 30 października. W Izbie deputowanych przemawiał Millerand za projektem o marynarce handlowej i zalecał jego przyjęcie. Dalszy ciąg dyskusyi w poniedziałek.

Paryż, 30 października. Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej upoważniono ministra skarbu Caillaud do przedłożenia dwóch projektów ustaw, które mają dostarczyć państwu nowych źródeł dochodów celem pokrycia kosztów ekspedycyi chińskiej i zaspokojenia pretensyi osób prywatnych. Następnie rada gabinetowa zajmowała się w dalszym ciągu ustawą o ubezpieczeniu na starość górników. Ustawa, do której minister skarbu został upoważniony, dotyczy emisyi 263 milionów w 3 procentowej, nieumarzalnej rencie.

Paryż, 30 października. Minister skarbu Caillaud dał w komisyi w budżetowej Izby deputowanych bliższe wyjaśnienia co do nowej pożyczki w sumie 265 milionów franków. Z tej kwoty otrzyma państwo 190 milionów; 75 zaś milionów będzie użytych na wynagrodzenia dla francuskich kupców, przemysłowców i misyonarzy, którzy ponieśli znaczne szkody z powodu rozruchów w Chinach. Komisya budżetowa jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu zajmie się tą sprawą. Emisya tej pożyczki nastąpi między 15 a 20 listopada b. r. Kurs emisyjny będzie prawdopodobnie równy wartości nominalnej.

Zurych, 30 października. Dentysta Zygmunt Gutmann, który już raz odsiedział czteroletnie ciężkie więzienie, został obecnie na rekwizycyę prokuratoryi frankfurckiej i dyrekcyi policyi wiedeńskiej pod zarzutem oszustwa aresztowany.

Londyn, 30 października. U 2 osób zmarłych z początkiem października w Liverpoolu rzekomo na influenzę skonstatowano dżumę. Trzy osoby, które w tym samym czasie tam zachorowały, a których choroby jeszcze nie rozpoznano poddano w szpitalu ścisłej izolacyi.

Konstantynopol, 30 października. Jak donoszą tu z Paryża, król grecki polecił ks. Jerzemu, aby natychmiast przerwał podróż swą po Europie i powrócił do Krety.

Auburn, (w stanie Nowego Jorku) 30 października. Czolgosz został wczoraj o godzinie 7 rano, stracony zapomocą elektryczności. Poddano go trzykrotnie działaniu prądu elektrycznego, poczem stwierdzono śmierć.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 30 października. Do dzienników donoszą z Pekinu: Chińscy urzędnicy cłowi skonfiskowali towary niemieckie przeznaczone do Kalgonu i Tientsinu. Zastępca Niemiec zażądał w urzędzie spraw zagranicznych wydania tych towarów.

Podbój Transvaalu.

Cupar of Fife (w Szkocyi), 30 października. Chamberlain wygłosił tu mowę, w której powiedział: Krueger nie ocenił potęgi państwa angielskiego, a skutki tego muszą ponosić Boerzy i Anglicy. Jednakże mimo wszelkich ofiar Anglia walkę doprowadzi do końca i niewątpliwie w przyszłości w Afryce południowej powiewać będzie sztandar angielski.

Pretorya, 30 października. Anglicy napadli wczoraj na obóz Ludwika Bothy i Botha tylko z trudnością zdołał się wymknąć. W ucieczcie zgubił kapelusz, rewolwer i plik papierów, które dostały się w ręce Anglików. 10 Boerów wzięto do niewoli. Ogółem niewielu Boerów było w otoczeniu Bothy.

Pretorya, 30 października. Kitchener donosi z Pretoryi: Oddziały Boerów pod dowództwem Delarea i Kempa zaatakowały w pobliżu rzeki Marico kolumnę angielską maszerującą do Zeerust, zostały jednak odparte. Boerów poległo 40, między nimi komendant Quisterhuysen. Boerzy zdobyli 8 wozów. Anglicy mieli 25 oficerów, a 26 żołnierzy zabitych, 5 oficerów i 50 żołnierzy rannych. Od dnia 21 b. m. poległo Boerów 174, 1[illegible] zraniono, 358 pojmano do niewoli, 45 poddało się. Dwa oddziały angielskie odparły pod Dewagendrift atak Boerów, przytem 6 Boerów poległo, a 17 wzięto do niewoli, w tej liczbie oddział artyleryi wiozący dynamit do niszczenia pociągów kolejowych.

Wiedeń, 30 października 1901. Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 619 —, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 635·—, Akcye Anglobanku 259 —, Akcye Unionbanku 512·—. Akcye Länderbanku 391·—, Akcye Bankvereinu 419·50, Akcye Bodencredit 842·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 624·50, Akcye Kolei Południowej 60·75, Akcye Tramway *A)* 239·—, Akcye Tramway *B)* 234·—, Akcye Kolei Elbethal 468·25, Akcye Kolei Północnej 55·50, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 343·50, Akcye Rima Muranyi 426·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1420·—, Akcye Fabryki broni 255·—, Akcye Tureckie tytoniowe 274·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 93·05, 5 i pół Listy Tow. kredytowego ziem. 90·37, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 16. do 31. października senzacyjny program nowości:

Stack & Milton najsławniejsi gimnastycy na potrójnym drążku.
The 4 Berrlings zadziwiający akt nadpowietrzny.
Karley-Trio komicy grotesque i muzykalni.
Rubens malarz transparentowy.
François Rivoli minik pod asystencyą Emmy Rivoli.
Le trois Berg turecki fantastyczny akt.
Aleksander Trebitsch humorysta.
Lina Morganti mistrzyni w gwizdaniu.
Jelli Trio tercet wokalny i tancerki.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dr. Eugeniusz Piasecki

powróciwszy z podróży naukowej po Niemczech i Szwecyi przeniósł **swój Zakład dla gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu do nowego lokalu przy ul. 3 Maja liczba 2.**

Zakład rozszerzono i zaopatrzono w nowe przyrządy. Ordynacya od 2 — 4. Prospekty na żądanie.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen. Niższa Austrya, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Przybysławski z Uniża, S. hr. Fredro z Wiednia, K. hr. Łubiński z Krakowa, I. Brandys z Wielkich Dróg, F. Bocheński z Mużyłowa, Stan. Wybranowski z Kimirza.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. Radecki z Moszczanicy.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. W. hr. Zamoyski z Zakopanego, M. Lewicki z Koniuszków.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Sabat z Kosowa, O. Sala z Wysocka.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. października 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518	—	528	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los. w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	60	93	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. października 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98 40	98 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 —	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	217.—	219.—
„ „ 1864 po 50 zł.	217.—	219.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.70	118 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.80	120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.75	429.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 30	97.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.50	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 60	95.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	— —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.—	93.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.25	145.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.25	179.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178 25	179.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.65	93 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	263.—	264 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.40	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 15	81.15
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257 75	259.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	250.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	93.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.40	90.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.—	109.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.95	99.95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.—	87.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 10	94.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.60	16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66.—	69.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	175 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.50	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	265.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	262 25	263 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2390 —	2393.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	631.50	633 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491.—	492.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	526.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	393.50	394 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1600.—	1610.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	514 —	516 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.50	244.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5520.—	5560.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	519.—	520.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	778.—	781.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	705.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	895.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	341 50	343 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1400.—	1420.—
Schodnicy 500 kor.	1120.—	1130.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	411.—	415 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.05	239.25
Paryż za 100 franków	95 27½	95 37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.55
Włoskie banki	92 60	92 80
Francuskie banki	95.—	95.10
Szwajcarskie banki	95 —	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.46	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	92 60	92 80
Ruble	2.54	2 55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1141/1 (2) [8781]

Stanisławowi Gwiżdżowi w Gliniku charzewskim, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym, przeciw niemu i sp. o 800 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 5 października 1901, l. cz. E. 1141/1 (1). którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu dla kwoty 800 koron zpn. na karcie C. 15/34 części whl. 172 i whl. 179.157 gm. Zaborów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Gwiżdż przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Bobra w Gliniku charzewskim.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 17. października 1901.

L. cz. A. 772/00 (3) [8833 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że do spadku, zmarłej w Sapohowie na dniu 16. stycznia 1885 r. ś. p. Oleny z Wistowskich Fleissner, powołanym jest z mocy ustawy także syn jej Ołeksa Fleissner.

Ponieważ miejsce pobytu Ołeksy Fleissnera nie jest znanem, przeto wzywa się go, ażeby w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i do spadku się oświadczył, inaczej bowiem zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem, adwokatem drem Janem Lityńskim z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Halicz, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. A. 329/1 (6) [8714 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w roku 1895 zeszła ze świata Ryfka Weinstock zam. Helfman w Bukaczowcach, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjętą lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bez dziedziczny zabranym

Rohatyn, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. T. 30/1 (4) [8792 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI, w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Jędrzeju Miękinie z Kłaja, urodzonym dnia 18. listopada 1838 w Niepołomicach, synu Jakóba i Agaty, który przed 38 laty wydaliwszy się z Kłaja, jako flisak do spławu drzewa na Wisłę, w niewiadomym kierunku się udał i już więcej do Kłaja nie powrócił, aby takową bądź tutejszemu sądowi, bądź też zamianowanemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi drwi Faustynowi Jakubowskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 1. listopada 1902 udzielił.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25. września 1901.

L. cz. A. 217/1 (3) [8736 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu Oddział IV, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Klimczaka, któremu z mocy ustawy przysługa prawo dziedziczenia po małżonce ś.p. Franciszce z Gawlickich Klimczakowej, w Wielkich Oczach dnia 17. października 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Gawlickim.

Krakowiec, dnia 14. września 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 155/1 (4) [9027 3—3]

Dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w sali Nr. I. licytacya 1) 1/4 części lwh. 163, 2) 1/2 lwb. 164, 3) 1/4 lwb. 281 ks. gr. gm. Swoszowice i realności 1/3 lwh. 100 ks. gr. gm. Borek fałęcki.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) na 30 kor., ad 2) na 80 kor., ad 3) na 595 kor. 20 hal., ad 4) na 217 kor 62 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 20 kor. ad 2) 53 kor. 32 hal., ad 3) 304 kor. 42 hal., ad 4) 145 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych, w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 15. września 1901.

L. cz. E. III. 2206/00 (36) [8960 3—3]

Na żądanie Edwarda Menkesa i tow., zastąpionych przez p. dra Grudera we Lwowie, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya 1/4 części realności pod lk. 358²/₄, przy ulicy Kazimierzowskiej l. 30 położonej lwh. 321/II. ks. gr. m. Lwowa objętej, któratо 1/4 część jest własnością p. Mojżesza Kannera w Stanisławowie wraz z przynależnościami, składającemi się ze schodów, sionek, drzwi, bram, okien, parkanów, kluczy i t. p.

1/4 część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 65.058 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 34.756 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwow, dnia 25 września 1901.

L. cz. E. 552/1 (10) [8679 2—3]

Dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 37 ks. gr. gm. Stefkowa i 1/3 części realności whl. 182 ks. gr. gm. Stefkowa.

Nieruchomości te ocenione są a mianowicie połowa whl. 37 ks. gr. gm. Stefkowa na kwotę 1708 kor. 90 hal. za 1/3 część whl. 182 na kwotę 263 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy whl. 37 kwotę 1139 kor. 28 hal. co zaś do 1/3 części whl. 182 kwotę 175 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. października 1901.

L. cz. E. 553/1 (10) [8678 2—3]

Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya połowy realności whl. 107 gm. kat. Stefkowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1817 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 1211 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. października 1901.

L. cz. E. I. 874/1 (11) [8968 2—3]

Dnia 15. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. k. ns. 7 lwh. 175/V.

Realność powyższa oceniona na 38.260 kor 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 19.130 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 508/1 (4) [8985 2—3]

Dnia 19. listopada 1901 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya realności wnl. 169 gm. Gliniany objętej.

Realność ta oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1300 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 21. października 1901.

L. cz. E 1862/1 (4) [8980 1—3]

Dnia 20. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 930 ks. gr. gm. kat. Kniaże z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 709 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 473 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. października 1901.

L. cz. E. 1243/1 (4) [8869 1—3]

Dnia 22. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 904 w Mielcu na 1770 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 885 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 3. października 1901.

L. cz. E. 342/1 (5) [8579 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez p. dra Władysława Goreckiego, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya posiadłości lwh. 329 ks. gr. gm. Myszków, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 199 kor., przynależności zaś na 18 kor. w. a.

Najniższa cena wynosi 144 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 24. września 1901.

L. cz. E. 611/1 (4) [8578 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dra Stoklasę, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 1/4 części realności lwh. 76, b) lwh. 89 i c) lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Kościelniki, wraz z przynależnościami składającemi się ad a) z chaty, kosznicy, szopki, karmnika, drzew owocowych, woza, brony, pługa, ad b) z chaty, stodoły, szopki, kosznicy, karmnika, drzew owocowych, pary koni, krowy, pługa, brony i woza.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 567 kor., przynależności zaś 71 kor., ad b) 1700 kor., przynależności na 914 kor., ad c) 250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor., ad b) 1743 kor., ad c) 166 kor. 67hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 25. września 1901.

Nr. 818. [8748 1—2]

Auszug
aus der Kundmachung Nr. 783 vom 10. Oktober 1901 wegen Sicherstellung der Abnahme von Hadern aus Bettenforten und Säcken im Bereiche der k. und k. 11 Corps für das Jahr 1902.

Die Verhandlung wird am 7. November 1901 um 10 Vormittags im Amtslocale des k. und k. Militär Betten-Magazins in Lemberg abgehalten, bei welcher schriftliche und mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit einer Kronen Stempelmarke zu versehen, die mündlichen Offerenten müssen zwei Stempelmarken per je eine Krone beibringen.

Den Offerten ist der festgesetze Vadium bei zu schlieszen.

Die näheren Bedingungen können beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der vollinhaltlichen Kundmachung Nr. 783 vom 10. October 1901, welche in diesem Blatte Nr. 247 vom 26. Oktober l. Js. enthalten sind, zu ersehen.

K. und k. Militär-Betten-Magazin
in Lemberg.
Lemberg, am 16. Oktober 1901.

L. cz. E. 2230/98 (32) [8929]

Zobowiązany Chaim Majer, właściciel realności w Kosowie.

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurzeNr. 39, relicytacya realności objętej lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Kosów a to domu i placu wraz z przynależnościami, składającemi się z zewnętrznych drzwi dwuskrzydłowych i 1 okiennicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1628 kor., a mianowicie dom na 2948 kor. a plac budowlany na 308 kor., przynależności na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 1641 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. IV.
Kosów, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. V. 2057/1 (7) [8888]

Na żądanie firmy S. Kornblüh w Stanisławowie odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 853 i 1064 gm. Stanisławów

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 9501 kor. 10 hal. ad II) na 7830 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 4750 kor. 55 hal. ad II) na 3915 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15. października 1901.

Do L. 18.458. [8994 2—3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się druga publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1902, 1903 i 1904 lub też bezwarunkowo rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1903 i 1904.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się
1	Kalwarya	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	III.	6000	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9-tej do 1-szej dnia 11. listopada 1901.
2	Oświęcim	dto	dto	12500	—	
3	Kalwarya	prawo poboru podatku sporzywczego od wina	—	1400	—	
4	Ślemień	dto	—	1150	—	

UWAGA: W myśl § 2. ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawo poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocow. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego pod kons. jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą bezwarunkowo przyjmowane jako wadya licytacyjne.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 24. października 1901.

L. cz. E. 656/1 (9) [8904]

Dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie wymienionym, biurze Nr. 8, licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 468 gm. Siedliska, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, ocenionej na 19.570 kor.

Najniższa cena wynosi 13.046 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 19. października 1901.

L. cz. E. 496/01 (4) [8948]

Na żądanie Samsona Redischa z Wojłowa, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Oddziale Nr. II., licytacya jednej czwartej realności objętej lwh. 128 ks. gr. gm. kot. Przewoziec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziale Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. XIII. 1138/1 (5) [8082]

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Maurycego Lieblinga odbędzie się dnia 22. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54 w Krakowie licytacya realności w Czyżynach położonych a mianowicie: a) lwh. 24 Wojciecha Mazura b) lwh. 250 Stanisława i Maryanny Kawulów c) lwh. 255 Stanisława Michałka d) lwh. 277 Katarzyny Kusakowej e) lwh. 286 Franciszka i Agaty Milów f) lwh. 288 Jana i Maryanny Tynorów bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na lwh. 24 na 2400 kor. lwh. 250 na 460 kor. lwh. 255 na 980 kor., lwh. 277 na 200 kor., lwh. 286 na 300 kor., lwh. 288 na 360 kor.

Najniższa cena wynosi: a) realności lwh. 24 kwota 1600 kor, b) realności realności lwh. 250 kwota 306 kor. 67 hal, c) realności lwh. 255| kwota 653 kor. 33 hal. d) realności lwh. 277 kwota 133 kor. 33 hal. e) realności lwh. 286 kwota 2000 kor. f) realności lwh. 288 kwota 240 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. 166/99 58 [9068]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 13. listopada b. r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Nadwórnie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Mojżesza Förstera z Nadwórny relicytacya I) realności wyk hip. l. 127 gm. Nadwórna śródmieście składającymi z p. l. 496, 494/2, 494/1, 495/1 i 495/2 z p. or. 1185 i 1183/2, II) realności wyk. hip. l. 1192 Nadwóra śródmieście składającej się z p. or. 365/1 i 367/3 Szachera Bursztyna względnie masy konkursowej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na relicytacyę są ocenione na I) 47.329 kor. 50 hal. II) 19.270 kor.

Najniższa cena wynosi I) 23 664 kor. 75 hal. II) 9635 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymien onego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nadwórna, dnia 25. października 1901.

G. Zl. E. 521/1 (6) [8710]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt vertretenen durch Dr. Moritz Pasehkis in Czernowitz findet am 22. November 1901 Vormittags 10 Uhr bei dem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 in Obertyn die Versteigerung des dem Verpflichteten Fedor Horodczuk Michala gehörigen Grundbuchskörper Einl. Zl. 403 des Grundbuches der Katastralgemeinde Obertyn.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 910 Kronen, das Zubehör auf 200 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 740 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die hiemit genähmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Obertyn, am 29. September 1901.

L. cz. E. 983/1 (5) [8979]

Na żądanie Izraela Klugera, zastąpionego przez adw. dr. Aronsohna, odbędzie się dnia 22. listopada 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Świątniki górne objętej Emilii Dębskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2065 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 4. października 1901.

L. cz. E. 92/1 (9) [8894]

Na żądanie Bronisława Domaradzkiego, odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwb. 27 ks. gr. gm. kat. Słobudka turylecka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 871 kor., przynależności zaś niema żadnych.

Najniższa cena wynosi wedle wniosku stron kwotę 871 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 2794/00 (4) [8893]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 612 ks. gr. gm. kat. Korolówka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 565 kor.

Najniższa cena wynosi 28؛ kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 779/99 (16) [8891]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 relicytacya realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Gusztyn. Dla relicytacyi pozostają w mocy warunki licytacyjne tusąd. uchwałą z 20/4 1899 l. cz. 779/99 (3) zatwierdzone z tą zmianą, że najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 4. października 1901.

L. cz. E. 887/1 (3) [8775]

Na żądanie Herscha Nassa z Przemyślan, odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7, licytacya 1/3 lwh. 93, 1/3 lwh. 94, 1/3 lwh 900, 1/6 lwh. 92 gm. Ciemierzyńce, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/3 lwh. 93 na 1676 kor. 67 hal., 1/3 lwh. 94 na 6 kor. 67 hal., 1/3 lwh 900 na 813 kor. 33 hal., 1/6 lwh. 92 na 430 kor., przynależności zaś do 1/6 lwh. 92 na 295 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 lwh. 93 1118 kor., co do 1/3 lwh. 94 4 kor. 44 hal., co do 1/3 lwh. 900 542 kor. 22 hal., co do 1/6 lwh. 92 523 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i za które przyznaje się 8 kor. 40 hal., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 2. października 1901.

L. cz. E. 2939/00 (5) [8892]

Na żądanie Nathana Steinera, syna Mendla, odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6., licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Skała objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oценioną na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Borszczów, dnia 15. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1311/1 (5) [8667]

Na żądanie Leiby Steinberg zam Juffe, odbędzie się dnia 21. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya 1/6 części realności pod Nr. kons. 176/b wyk. hip. l. 513 kat. gminy Tarnopol objętej z parceli bud. lkat 181, na której znajdują się dwa domy, szopa na drzewo i szopa do roboty się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oценioną na 381 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 190 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, podaniem de praes 2/4 1901 l. cz. E. 1311/1 (1) przedłożone, które jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 2. października 1901.

L. cz. E. 1028/1 (5) [8978]

Na żądanie Józefa Langrocka odbędzie się dnia 22. listopada 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. licytacya realności 1) lwh 167 ks. gr. gm. kat. Dębniki Zygmunta Mikołajskiego własnej, 2) lwh 168 tejże księgi Jana Kwiatkowskiego własnej, 3) lwh. 169 tejże księgi Karoliny z Trzeciaków Turmanowej Klotyldy Turman własnej stanowiących place pod budowę wraz z przynależnościami, składającemi się z domów.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1) na 3040 kor 2) 3136 kor. 3) 4364 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2027 kor. ad 2) 2091 kor. ad 3) 3243 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 4. października 1901.

Konkursa.

L. 11239. [8964 3—3]

Są do obsadzenia posady kancelistów przy Sądach obwodowych:

a) w Rzeszowie 2,
b) w Nowym Sączu 2,
c) w Jaśle 1 tudzież przy sądach powiatowych,
d) w Jaworznie 1,
e) w Jordanowie 1,
f) w Nszanie dolnej 1,
g) w Nisku 1,

Podania o powyższe lub przy innych Sądach oprożnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnosić należy do 30 listopada 1901 do Prezydyum Sądu:

ad a), g) obwodowego w Rzeszowie;
ad b), f) obwodowego w Nowym Sączu;
ad d) krajowego w Krakowie;
ad e) obwodowego w Wadowicach;
ad c) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 24. października 1901,

L. 31.145 [8958 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć kandydatki, posiadające uzdolnienie do udzielania nauki przedmiotów grupy matematyczno przyrodniczej.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 171 Dz. pr. p.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę, winne wnieść podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) najpóźniej w terminie do dnia 20. listopada 1901, do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetentki pełniące służbę nauczycielską w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych a pragnące, aby lata służby spędzone w tych szkołach, policzone im były na posadzie, a którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich na zasadzie §§. 2. i 14. powyższej ustawy, winne oświadczyć w swem podaniu, czy i w jakim wymiarze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. października 1901.

L. 3125. [9034 2—3]

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady starszego dozorcy więzień II katogoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 30. listopada 1901.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
dla mężczyzn
Wisnicz, dnia 26. października 1901.

L 30417. [9038 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w c. k. żeńskim seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z prawami i obowiązkiami nauczyciela głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174. Dz. pr. p.

Podania należycie udokumetowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) należy wnieść do c. k. Rady szkolnej najpóźniej do 20. listopada 1901.

Kompetenci pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych, policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14. powołanej ustawy winni w swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, który można dostąpić na podstawie przytoczonych przepisów ustawy (dodatek dla „Dziennika urzędowego R. sz. kr.“)

Zebrane podania przedłożą Dyrekcye szkół średnich i seminaryów nauczycielskich a względnie c. k. Rady szkolne okręgowe najpóźniej do 25. listopada 1901 wypełniwszy należycie w języku niemieckim właściwe rubryki tabel kwalifikacyjnych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10. października 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/94 (67) [8972 3—3]

W konkursie Jonasza Rudermana przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom którzy dotychczas zgłosili swe pretensje, wolno projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeg'ądnąć, brać odpisy, wnosić zarzuty ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. b. m.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznaczam audyencyę na dzień 30. października 1901 o godzinie 10 rany w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 21. października 1901.

L. cz. S. 2/1 (1) [9059 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej po śp. Janie Ignacym 2 im. Korierowskim właścicielu realności w Umszowy jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Dr. Zacharyasza Gutowskiego w Tuchowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Alberta Agatsteina w Tuchowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8. listopada 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie powiatowym w Tuchowie najdalej do dnia 20. grudnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17. stycznia 1902 godz. 10 przed południem wtymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tuchowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26. października 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 357/00 (15) [8832 2—3]

Katarzyna Diduszko z Gródka z powodu choroby umysłowej uznana niewłasnowolną.

Kdratorem jej Jan Mielnik z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. P. 4/1 (11) [8780 2—3]

Michał Jabłoński z Mokrzan wielkich uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustnowiono Seńka Jabłońskiego z Mokrzan wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. L. VII. 6/1 (6) [8758 2—3]

Jan Pasiut syn Jana z Szymanowic uznany został za marnotrawnego.

Kurator Stanisław Bawołek z Szymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 15. września 1901.

L. cz. L. 27/1 (3) [8858 2—3]

Wasyl Hryciów z Orowa uznany głupkowatym, a Iwan Hryciów mianowany tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 22. sierpnia 1901.

L. cz. L. 5/1 (5) [8835 2—3]

Jan Czuba z Zajączkowic ad Lipiny uznany marnotrawcą. Kurator Stanisław Handzel tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 12. października 1901.

L. cz. P. 696/1 (11) [8857 2—3]

Asafat Waluch z Raniowic uznany został głupowatym, kuratorem jego mianowany Piotr Józefów z Raniowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 18. lipca 1901.

L. cz. P. XVI. 17/01 (4) [8800 2—3]

Jan Stachura uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Wojciech Fiegel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. P. 93/1 (4) [8760 2—3]

Wasyl Oleksiuk syn Iwana z Zagwoździa uznany marnotrawcą. Kuratorem Kość Oleksiuk z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Stanisławów, dnia 16. marca 1901.

L. cz. P. 173/1 (2) [8733 2—3]

Małgorzata Żółkoś z Krosna uznana za umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Szymon Żółkoś z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 29. września 1901.

L. cz. L. 4/00 (5) [8734 2—3]

Ksenia Gembal z Hruszowa uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej Ołeksa Bukryj z Hruszowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 13. października 1901.

L. cz. L. 16/00 (6) [8777 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I. przedłuża władzę ojcowską Stacha Borodeńki nad pełnoletnim jego synem Janem Borodeńko z powodu nieuleczalnej choroby umysłowej aż do dalszego zarządzenia.

Rohatyn, dnia 12. grudnia 1900.

L. cz. P. 124/1 (8) [8902 2—3]

Łuć Kurpita z Pomoniąt uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kiszeniuka z Pomoniąt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rohatyn, dnia 6. maja 1901.

L. cz. P. V. 172/1 (1) [8907 2—3]

Aleksander Antoszewski z Zboisk uznany marnotrawnym, jego kuratorem ustanowiony Josafat Steć tamże.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 21. września 1901.

L. cz. L. 8/00 (4) [8862 2—3]

Tacyanna Odenicz z Bednarki uznana marnotrawną. Kurator Wasyl Sembrat z Bednarki.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. P. X. 165/1 (66) [8924 1—3]

Jan Czerwiński były właściciel Fürstenhofu uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jest ustanowiony adwok. dr. Skąpski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 12/1 (3) [8971 1—3]

Iwan Popowicz z Mikuliczyna uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Nodoszniańskiego z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. P. 148/1 (1) [8976 1—3]

Akim Markowicz ze Złockiego oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiony dla niego Waśko Dziurbiel ze Złockiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 18. września 1901.

L. cz. P. 234/01 (4) [8925 1—3]

Nykoła Caruk z Zagwoździa uznany marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Olejnik z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 8 lipca 1901.

L. c. P. 305/1 (8) [8944 1—3]

Mikołaja Pastuszczyna z Dobrzanicy uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż Matwij Pasternak z Dobrzanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. P. XII. 76/1 (6) [8923 1—3]

P. Róża Trenner uznana umysłowo chorą kuratorem jest Józef Geldwerth w Krakowie ul. Szeroka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 23. września 1901.

L. cz. L. 10/1 [8981 1—3]

Zawiesza się kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Łesiem Procykiem Pawła z Krasnostawiec. Kuratorem ustanawia Petra Procyka Palija z Krasnostawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 10. września 1901.

L. cz. P. 14/1 (14) [9024 1—3]

Zawieszona tutejszo sądową uchwałą z dnia 16. marca 1901 L. 14/1 (10) kuratela nad Władysławem Morgensternem z Tarnowca uchyloną zostaje.

c. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 10. października 1901.

L. cz. P. 309/00 (3) [9044 1—3]

Michał i Anna małżonkowie Postołowscy z Podłuża uznani marnotrawcami kuratorem Mikołaj Leniów ż Podłuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 18. listopada 1900.

L. cz. P. 131/98 (12) [9043 1—3]

Dla umysłowo chorej Ryfki Trott recte Schindelman ze Stanisławowa ustanawia się kuratorem Izaka Leibę Liebermana w Knihininie wsi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, 25. maja 1901.

L. cz. L. 4/1 (5) [9010 1—3]

Piotr Frankiewicz z Jawornika ruskiego uznany został marnotrawcą kurator Paweł Ziemba z Jawornika ruskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 22. kwietnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 246. [8909]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckwerke mit den Titeln: 1. „Le Journal femme de chambre“; 2. „Fin de siecle“; 3. „La chemise a travers les ages“; 4. „Le panorama Paris s'amuse No 7“; 5. „Le panorama Paris s'amuse No. 10“; 6. „Caviar-Kalender 1902“; 7. „Emil Zolas Mädchen und Frauengestalten“; 8. „Das Märchen vom Weibe, ein Bilderbuch für alte Knaben“; 9. Pariser Ausstellungs-Erinnerungen“ und 10. „Das Weib und der Hampelmann“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. October 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1901 Pr. 91/1, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Katolische Arbeiterzeitung“ vom 18. October 1901 wegen des Artikels: „Ein Richter, der mit dem Preßgesetze auf gespanntem Fuße steht“ nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 19. October 1901, Pr. 7/1 die Weiterverbreitung der Nr. 42. der Zeitschrift: „Neue Warte am Inn“ in Braunau a./Inn vom 19. October 1901 wegen der Stelle von „Wenn die Regierung“ bis „unterstützt werden“ des Artikels: „Koerber'sche Regierungsweisheit“ nach §. 300 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1901, Pr. 285/1, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Pribramske Listy“ von 17. October 1901 wegen des Artikels: „Spravce zdejsi nemecke obecne skoly“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 247. [8963]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 42 der periodischen Druckschrift: „Montag-Frühblatt des Sonn- und Freitags-Courier“ vom 21. October 1901 auf Seite 4 enthaltenen Annonce unter der Spitzmarke: „Männer erhalten unentgeltlich“ zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22. October 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. October 1901, Pr. IX. 152/1, die Weiterverbreitung der Nr. 1139 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 19 October 1901 wegen der Stellen von „Dapprima credevamo di lottare“ bis „chi sappiamo noi“ des Artikels: „Briganti e vigliacchi“ und wegen des ganzen Artikels: „Justitia regnorum fundamentum?“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. October 1901, Pr. I. 268/1, die Weiterverbreitung der Nr. 79 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 20. October 1901 wegen der Stelle von „Brante se tudiz“ bis „k nesteti“ des Artikels: „Zidovska drzost“ nach §. 302 St. G.; von „Potom se podiveite“ bis „podobna prípady“ des Artikels: „Obrany Ciny pred evropskou kulturou“ nach §. 300 St. G.; des Artikels: „V Ceskych Budejovicich“ und von „Zide“ bis „u Strakonic“ des Artikels: „Zide“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. October 1901, Pr. IV. 33/1 die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Braunauer Deutsche Zeitung“ vom 19. October 1901 wegen der Stellen von „Unser Begriff“ bis „abgeschafft werde“ und von „weil während“ bis „bemitleiden“ des Artikels: „Die Preßfreiheit in Sicht“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1901, Pr. 62/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 18 October 1901 wegen der Correspondenz: „Pisu nam iz Spljeta“ von „Svakako ako su“ bis „koji . . . flaut“, wegen der Correspondenzen „Pisu nam iz Spljeta“ von „Videci ovi bijednici“ bis „hrvatsku duznost“ nach §§. 516 und 300 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 760/1 stow. I (671) [8790]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Liszkach“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że Jan Madej, przewodniczący zarządu, i Piotr Wąsik, członek zarządu, ustąpili, a ich w miejce wybrano księdza Andrzeja Bańskiego, proboszcza w Liszkach, przewodniczącym, a Antoniego Kuberę, rolnika w Piekarach, członkiem zarządu, którzy do podpisywania firmy stowarzyszenia są uprawnieni.

Kraków, dnia 4. października 1901.

L. cz. Firm. 1641 spólk. I (70) [8820]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy wpisanej już firmie „Reinbold et Buber“, dnia 14. września 1901 uwidoczniono, że do tej spółki przystępuje jako jawny spólnik z dniem 1. października 1901 Józef Buber.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17. września 1901.

L. cz. Firm. 753/1 poj. II (703) [8789]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, przy firmie: „Stanisław Gurgul“, że zakład główny tej firmy jest w Krakowie, zakład filialny zaś jest w Jarosławiu.

Kraków, dnia 4. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 141/859-98 (8) [8552 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Samuel Jakób Riśko Huszty zmarł dnia 10 sierpnia 1883 w Nagyvarad ab intestato.

Gdy miejsce pobytu Gustawa Riśko Huszty i Ferdinanda Huszty nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Józefem Kosserem w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 27. września 1901.

L. cz. E. 689/1 (3) [8551 3—3]

W sprawie zaintabulowania Ryfki Reiter za właścicielkę ciała hipotecznego l. 2452 gminy Tyśmienica ma być Rafelowi Pollakowi z Tyśmienicy którego miejsce pobytu jest nieznane tudzież masie spadkowej Abrahama Berkowicza doręczona uchwała z dnia 26. czerwca 1901 E. 689/1 (1).

Celem strzeżenia praw Rafaela Pollaka i masy spadkowej Abrahama Berkowicza ustanawia się pana Antoniego Schillera w Tyśmienicy kuratorem i doręcza się mu powyższą uchwałę.

Ma tenże kurator zastępywać interesowanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. A. 205/01 (2) [8444 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Markus Lande zmarł w Mikulińcach dnia 3. grudnia 1900 i pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Mikulińce 20 września 1900, którem ustanowił legata na rzecz Buce, Reisi Gottlieb, Matli, Jakóba Sendera i Judy Lande.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku od daty edyktu donieśli o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł, oraz wniosą oświadczenie, im też przyznanym będzie spadek, dla którego kuratorem ustanawia się p. adwokata dra Leona Rossbergera z Mikulińiec. Gdy także miejsce pobytu legataryusza Judy Landego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w Sądzie, tembardziej, że w razie niezgłoszenia się dziedziców, powołanym on jest do dziedziczenia w miarę większości uczynionego na jego rzecz zapisu, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem p. Janem Tyszeckim w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. Praes. 17.151 [9035 3—3]

OBWIESZCZENIE

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Władysław Zawadzki, c. k. notaryusz w Czortkowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 L 17.973 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 24. października 1901 z urzędowania w Czortko wie ustępuje, a dnia 25 października 1901 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 15. października 1901.

L cz. Praes. 17.830 [8949 3—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd kr. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Emil Witkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 L. 17.973 notaryuszem w Olesku zamianowany, złożywszy dnia 22. października 1901 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. października 1901.

L. cz. Cg. I. 331/1 (1) [8966 3—3]

Przeciw 1) Władysławowi Garapichowi de Sichelburg, 2) Wiktorowi Raduchowskiemu, 3) Korneli z Malinowskich Raduchowskiej, 4) Floryanowi Ilnickiemu, 5) Stanisławowi Filipowskiemu, 6) Jędrzejowi Merunowicz i 7) Antoninie Christophore, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Ozyasza Steinharta, właśc. dóbr w Hołyniu, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie pretensyi i praw dzierżawnych ze stanu biernego dóbr Hołyń whl. 515 tus. ksiąg gruntowych dla większych posiadłości zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na 4. listopada 1901 w biurze Nr. 6. o godzinie 10. przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych od 1—7 niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana dra Edmunda Lorscha, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, d. 18. października 1901.

L. cz. Cg. I. 337/1 (1) [9040 2—3]

Przeciw Józefowi, Gabrielowi Bahrynowskiemu, Janowi Bilińskiemu, Bazylemu Knihinickiemu, Janowi Hołyńskiemu, Katarzynie Hołyńskiej, Mikołajowi Zuber, Annie Zuber i Janowi Dobrowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Antoniego Podhoreckiego i tow. pozew o własność parcel budw. 79 i 80 grunt. i 409, 410 i innych w gminie katast. Ładzkie pow. Tyśmienica.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 4. listopada 1901 o godzine 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionym z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, ustanawia się pana dr. Edmunda Lorscha, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych z życia i miejsca pobytu nieznanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 19. października 1901.

[9053 2—3]

Obwieszczenie.

PP. Awokaci DDr. Ignacy Czemeryński we Lwowie i Jan Drohomirecki w Delatynie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Janowa pod Lwowem a drugi do Złoczowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19. października 1901.

L. cz. Cg. I 87/1 (4) [8998]

Przeciw Maciejowi Sojce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jędrzeja Sojkę „Krauszowski“ pozew o własność i wykreślenie wpisów hipotecznych zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 14. listopada 1901.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Sojki, ustanawia się pana adwokata dra Ernesta Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 20. października 1901.

L. cz. C. I 337/1 (2) [9063]

Przeciw p. Jakóbowi Mendocha, synowi Karola z Brzozdowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Chodorowie przez Marcelę Wojtowicz i Jana Ciuciruka pozew o oddanie w posiadanie $^2/_6$ części z połowy ciała hip. wh. 13 i 325 i $^2/_6$ części ciała hip. wh. 365 gminy Brzozdowce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 18. listopada 1901, godzina 9 rano w tymże sądzie.

Celem strzeżenia praw p. Jakóba Mendochy, syna Karola, ustanawia się pana Gwidona Pogonowskiego, c. k. notaryusza w Chodorowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy Oddział I.

Chodorów, dnia 25. października 1901.

[8682 1—3]

OBWIESZCZENIE

Pp. drwie Emil Antoni dw. im. Schmidt i Dawid Jonas wpisani zostali z dniem 5. października 1901 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Tarnopolu, a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 5. października 1901.

L. C. II 147/1 (3) [9065]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Katarzynie Kajta i Agnieszce Kajta wniósł Oscar de Rudno Rudziński pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 328 gminy Osiek.

Rozprawę wyznaczono na 27. listopada 1901 g. 9 rano N. b. 6.

Ustanowiony kurator Jan Klęczar, wójt z Osieka, będzie ich zastępywać, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 24. października 1901.

L. cz. C. III 411/1 (1) [9008]

Przeciw Leibie Wand, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Matiasa Schmerza pozew o uznanie prawa zastawu dla 80 zł. mk. na realności whl. 745 ks. gr. gm. Stanisławów wpisanego za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11. grudnia b. r. o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się pana adw. dra Hordyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Stanisławów, d. 12. października 1901.

L. cz. Cg. I 312/1 (1) [8587]

Przeciw Frydecykowi Geyer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Jana Manza Karolinę ze Schmalenbergów Manz, Jana Ohlingera i Magdalenę z Schmalenbergów Ohlinger pozew o własność posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 110 ks. gr. gminy kat. Tołszczów objętej.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 6. listopada 1901 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fryderyka Geyera ustanawia się pana adw. dr. Michała Greka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego nieznanego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Geyera w rzeczonej sprawie na jego koszt i bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd krajowy cywilny Oddział I.

Lwów, dnia 9. października 1901.

L. cz. tab. 529/1 [8600]

Kółku rolniczemu w Lachowicach oraz niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Kubieńcowi ma być doręczona uchwała z dnia 18. kwietnia 1901 Ltab. 189/1 odnosząca się do intabulacyi prawa własności realności lwh. 86 i 87 ks. gr. gm. kat. Sucha.

Kuratorem dla strzeżenia ich praw ustanowiono Michała Kubieńca z Lachowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, dnia 8. października 1901.

L. cz. Cw. 1129/1 (2) [8609]

Przeciw Simonowi Knoll ostatni, pobyt w Perehińsku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Komercyalny Zakład kredytowy w Śniatynie pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 14. sierpnia 1901 nakaz zapłaty l. cz. Cw. 1129/1 (1).

Celem strzeżenia praw Simona Knolla, ustanawia się pana adwokata Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 2. października 1901.

L. cz. IV. 262/85 (4) [8625 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Brodach zawiadamia z miejsca niewiadomego Zygmunta Krimsa, iż dnia 19. lutego 1885 zmarł w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Selig Leib Krims i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Bernardem Grossem, dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. IV. 536/94 (4) [8626 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Brodach podaje do wiadomości, że Majer Leib 2-im. Schmerl zmarły w Brodach dnia 3. lipca 1887 swe 2/9 części realności objętej wykazem hipotecznym l. 1035 gminy kat. Brody Ryfce Schmerl z podstawieniem powierniczem tej treści, że 3/4 części z tego czyli w stosunku do całości 6/36 części mają po jej śmierci przypaść jego ustawowym dziedzicom Ryfka Schmerl zmarła w Brodach dnia 24. kwietnia 1894 wskutek tego owe 6/36 częci przypadają dziedzicom Majera Leiba 2im Schmerla.

Ponieważ osoby tych legataryuszów nie są znane przeto niniejszym edyktem zawiadamia się ich o przypadłym legacie z tem, że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Grossa w Brodach.

Brody, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. Nc. V. 625/1 (5) 8634 1—3]

Zgodnie z wnioskiem Hendla Winkera Altera Winnikera, Chaji Winniker i Berla Winniker recte Schüssel jako spadkobierców Feigi Winniker vel Winniger c. k. sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali w rękach książeczkę wkładkową Towarzystwa kredytu i oszczędności Union w Kutach Nr. 109 na sumę 320 koroń i imię Feigi Winniger opiewającą by książeczkę tę w ciągu jednego roku tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie taż za nieważną uznaną zostanie a wystawiciel zań nie będzie odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Kuty, dnia 3. września 1901.

L. cz. T. 39/1 (3 i 4) [8651 1—3]

L. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Józefa Budzińskiego postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładk. gal. kasy oszczędn. Nr. 70335 na nazwisko Józefa Budzińskiego i na sumę 16000 koron opiewającej wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu ją w sądzie przedłożył i prawa swe wywiódł, ileże po bezskutecznym upływie naznaczonego tu terminu książeczka ta za rzeczywiście umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 211/1 (1) [8662]

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Mykiecie Huzarowi i tow. pto 4 rat po 300 zł. zpn. ma być tusądowa uchwała z dnia 6. września 1901 l. czyn. E. 211/1 (1) E. 213/1. (1), E 214/1 (1), E. 215/1 (1), E. 216/1 (1), E. 217/1 (1), E. 218/1 (1), E. 219/1 (1), E. 220/1 (1), E. 221/1 (1), E. 222/1 (1) i 223/1 (1) Mojżeszowi Fuchsowi, przedtem w Przemyślanach zamieszkałemu doręczoną.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Fuchs obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dra M. Schenkera adwokata krajowego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Fuchsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 4. października 1901.

L. cz. C. II. 229/1 (3) [8677]

Przeciw Maryannie Grądzkiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jakóba Maruta w Chicago pozew o dział majątku spadkowego, po ś. p. Marcinie Marucie pozostałego.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Grądzkiej, ustanawia się pana Karola Rompelta, c. k. notaryusza w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 2. października 1901.

L. hip. 993/1 [8680]

W sprawie Wiktoryi Dołowej i spólników o wpis prawa własności do realności lwh. 36 gm. Ulanów, zawiadamia się niewiadomego z pobytu Ludwika Czarnotę, że dla niego ustanawia się kuratorem Marcina Witkiewicza i temuż doręcza się ts. rezolucyę z 20. sierpnia 1901 L. hip. 912, dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział 1.

Ulanów, dnia 1. października 1901.

L. cz. T. IV. 13/1 (2) [8752 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 5971, na 800 koron opiewającej, na imię Josla Herbsta wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w Sądzie złożył, gdyż inaczej kartka ta za umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. października 1901.

L. cz. T. V 2/1 (2) [8692 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby o Julianie Józefie 2 im. Kramarzewskim, w r. 1831 we Lwowie urodzonym, z zawodu gorzelnik i gospodarz rolny, jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi, dlań w osobie adwokata dra Weihraucha w Tarnopolu ustanowionemu, donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 28. września 1901.

Doniesienia prywatne.

Ubogi Łazarz!

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobna p. Krosno.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich**